

# DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Ostatni numer liczy <b>8 str.</b>	Redakcja przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w pol.	Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza	Konto czekowe P. K. O. Nr. 205.102	Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji <b>gr20</b>
	Rękopisów Redakcja nie wraca	Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18	Tel. Redakcji dzienny 22-18 nocny 16-80	

Rok IV.

Bydgoszcz, czwartek 11 maja 1933

Nr. 107

## Pan Prezydent Rzplitej Ign. Mościcki złożył przysięgę

### Uroczyste posiedzenie Zgromadzenia Narodowego na Zamku

Warszawa 10. 5. (PAT). Od rana przed Zamkiem królewskim gdzie o godzinie 12 ej zbiera się powtórnie Zgromadzenie Narodowe, celem zaprzysiężenia nowoobranego Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego gromadziły się tłumy ludności stolicy.

Już o godzinie 11,30 posłowie i senatorowie przybywają kolejno na zamek, wchodząc przez bramę zegarową, potem udają się schodami senatorskimi przez galerię pierwszego piętra, gdzie składają swe podpisy, dalej przez salę Batorego, salę Owalną i salę Obiadów Czwartkowych do wielkiej sali Asamblowej, gdzie o godzinie 12-iej odbędzie się UROCZYSTE POSIEDZENIE ZGROMADZENIA NARODOWEGO, zwołanego wczoraj przez p. marszałka Świtalskiego.

Przed godziną 11,45 przybywają samochodami na Zamek ministrowie, prezes izby kontroli gen. Śr. Krzemieński, podsekretarze stanu, wojewoda Jaroszewicz i przez bramę zegarową schodami głównymi udają się do sali rycerskiej, gdzie oczekują otwarcia Zgromadzenia.

O godzinie 11,45 przybywa na zamek p. prezes Rady Ministrów Aleksander Prystor i udaje się do gabinetu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

WIELKA SALA ASAMBLOWA punktualnie zapełnia się. Po prawej stronie ustawionego podium zajmują miejsca ministrowie, prezes N. I. K. dr. Krzemieński, po lewej stronie podsekretarze stanu wojewoda Jaroszewicz, dyrektor biura sejmowego Dziadosz, dyrektor biura senatu Piasecki. Przed podium zajmują miejsca posłowie i senatorowie w ciemnych ubraniach, kilku posłów przybyło w kontuszach, posłowie włościańscy w barwnych sukmanach ludowych.

Prócz posłów i senatorów, którzy brali wczoraj udział w wyborach Prezydenta, spostrzegamy na sali również postać Bryła z Ch. D.

W chwili przed otwarciem zgromadzenia p. Prezydent Mościcki przechodzi ze swego gabinetu do sali marmurowej w towarzystwie p. prezesa rady ministrów Prystora oraz świty: szefa kancelarii cywilnej dr. B. Hełczyńskiego, dyrektora protokołu dyplomatycznego Romera, ks. kapelana Bojanka, zastępcy szefa gabinetu wojskowego mjr. Jurgielewicz, szefa biura prawnego prezydium Rady Ministrów dr. Paczoskiego, zastępcy szefa kancelarii cywilnej dr. Skowrońskiego oraz adiutantów.

Wśród powszechnej ciszy marszałek Świtalski oraz marszałek Raczkiewicz

wstępuje na podium. Marszałek Świtalski otwiera zgromadzenie, poczem powołuje dwóch sekretarzy sen. Annę Hubicką i pos. Władysława Woitowicza, którzy stają po bokach podium. Z kolei p. marszałek Świtalski prosi p. marszałka Raczkiewicza o zawiadomienie, czekającego w sa-

## Rząd podał się do dymisji

### Komu zostanie powierzona misja utworzenia gabinetu?

Warszawa 10. 5. (PAT) Po uroczystości zaprzysiężenia p. Prezydenta Rzplitej odbyło się krótkie POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW NA KTÓREM ZAPADŁA UCHWAŁA ZGŁOSZENIA PRZEZ RZĄD DYMISJI.

Po posiedzeniu p. premier Prystor udał się na Zamek w celu złożenia dymisji rządu p. Prezydentowi Rzplitej.

P. PREZYDENT RZPLITEJ DYMISJĘ PRZYJĄŁ, powierzając panu premierowi Prystorowi i po mini-

li marmurowej elekta, że Zgromadzenie Narodowe oczekuje na złożenie przysięgi p. marszałek Raczkiewicz udał się do sali marmurowej, poczem PAN PREZYDENT MOŚCICKI WCHODZI NA SALĘ ASAMBLOWĄ w towarzystwie marszałka senatu, prezesa Rady Ministrów i

strom pełnienie obowiązków aż do chwili mianowania nowego rządu.

(o) Warszawa, 10. 5. (tel. wł.) W kołach politycznych utrzymują, że w ciągu dnia dzisiejszego Pan Prezydent Rzplitej powierzy misję tworzenia nowego rządu.

Jako kandydaci na prezesa Rady Ministrów wymieniani są: prezes BBWR Walerj Sławek, minister Wyznań Rel i Oświecenia Publ. Janusz Jędrzejewicz i minister Spraw Zagranicznych Józef Beck.

## Sąd Najwyższy uchulił wyrok

### skazujący przwódców Centrolewu

Warszawa, 10. 5. (Pat). Sąd Najwyższy na wczorajszym posiedzeniu rozpatrywał skargę kasacyjną obrony 10 przywódców Centrolewu, skazanych wyrokiem sądu apelacyjnego z dn. 11 lutego br. Sąd Najwyższy po rozprawie wobec obrazu przez sąd apelacyjny art. 44 kodeksu postępowania karnego postanowił uchylić zaskarżony wyrok sądu apelacyjnego w Warszawie i przekazać sprawę do ponownego rozpatrzenia temuż sądowi w innym

składzie sędziów. Obrazą art. 44 kodeksu postępowania karnego, jak wynika z orzeczenia Sądu Najwyższego nastąpiła z powodu nieuwzględnienia przez Sąd Apelacyjny wniosku obrony o wytaczenie jednego z członków kompletu sędziów.

(Chodzi o b. prezesa S. O w Teruniu obecnie sędziego apelacyjnego w Warszawie p. Chodeckiego).

## Kpt. Skarżyński leci do Rio de Janeiro

### Telegram bohaterskiego lotnika do prasy polskiej

(o) Warszawa 10. 5. (tel. wł.) Do warszawskiej prasy popołudniowej nadszedł wczoraj telegram od KPT. SKARŻYŃSKIEGO, wysłany z Maceio:

„Start poszedł dobrze. Pogoda na wybrzeżu afrykańskim i na przestrzeni pierwszego 1000 kilometrów bardzo zła. Chmury. Silne prądy powietrzne. rzucają płatowcem. W czasie ciszy podczas przelotu przez następne 1000 kilometrów ulewne deszcze podzwrotnikowe. Teraz w pobliżu wybrzeży brazylijskich pogoda poprawiła się: reszta lotu bez przeszkód — Skarżyński.“

Rio de Janeiro. 10. 5. (PAT) Poselstwo Rzplitej w Rio de Janeiro skomunikowało się z kpt. Skarżyńskim, który przebywa w Maceio.

Z udzielonych przez bohaterskiego lotnika informacji wynika, że po dokładnym przejrzeniu samolotu — który dokonał tak długiego lotu bez lądowania, kpt. Skarżyński zamierza przybyć drogą powietrzną do Rio de Janeiro.

KPT. SKARŻYŃSKI pragnie od-

wiedzić kolonje polską w Rio de Janeiro i Kurwitybie.

Władze brazylijskie oraz przedstawiciele towarzystwa lotniczego Aero postale okazują lotnikowi polskiemu wszelką możliwą pomoc i czynią mu ułatwienia.

Prasa brazylijska bardzo obszernie omawia zwycięski lot kpt. Skarżyńskiego. Podkreślając ustanowie-

nie nowego rekordu dla kategorii samolotów typu turystycznego, dzienniki zwracają uwagę na polską konstrukcję samolotu.

Parw 10. 5. (PAT). Według doniesień z Rio de Janeiro KPT SKARŻYŃSKI WYSTARTOWAŁ W CZORAJ RANO Z MACEIO W KIERUNKU DO RIO DE JANEIRO.

Wśród napięcia i powszechnej uwagi padają słowa przysięgi:

„Przysięgam Bogu Wszemchogącemu, w Trójcy Świętej Jedynemu i ślubuję Tobie Narodzie Polski, na urządzie Prezydenta Rzeczypospolitej, który obejmuję spraw Rzeczypospolitej a przedewszystkiem ustawy konstytucyjnej święcie przestrzegać i bronić; dobru powszechnemu Narodu ze wszystkich sił wiernie służyć, wszelkie zło i niebezpieczeństwo od Państwa czujnie odwracać; godność Imienia Polskiego strzec niezachwianie; sprawiedliwość względem wszystkich bez różnicy obywateli za pierwszą sobie mieć cnotę; obowiązkom urzędu i służby poświęcić się niepodzielnie. Tak mi dopomóż Bóg i Święta Syna Jego Męka. Amen.“

Pan prezydent Mościcki oddaje rotę przysięgi marszałkowi Świtalskiemu i opuszcza salę, odprowadzany do skraju podium przez przewodniczącego i p. prezesa rady ministrów Prystora

Uroczysty akt zaprzysiężenia skończony

Na sali zrywają się długo niemiłkące okrzyki na cześć Pana Prezydenta. Następnie marszałek dr. Świtalski zarządza odczytanie protokołu i o godz. 12,10 rozpoczyna się posiedzenie Zgromadzenia Narodowego.

## Życzenia z całej Polski dla następcy ś. p. por. Żwirki

Warszawa, 10. 5. (PAT). Liga Morska i Kolonjalna wysłała do kpt. Skarżyńskiego do poselstwa Rzplitej w Rio de Janeiro depezę następującej treści:

„Bohaterskiemu zdobywcy Atlantyku, który rozniósł szeroko po świecie sławę imienia polskiego, przesyłamy najserdeczniejsze życzenia i gratulacje. Liga Morska i Kolonjalna (—) Generał Orlicz-Dreszer.“

Warszawa, 10. 5. (PAT). Do Aeroklubu Rzeczypospolitej napływają liczne depezy z kraju i zagranicy z gratulacjami z okazji wspaniałego wyczynu kpt. Skarżyńskiego. Jedną z pierwszych takich depezy nadesłał wznaczonej przez

aeroklub Francji komisarz sportowy w St. Louis. Niezwykle serdeczna jest depeza aeroklubu republiki czechosłowackiej. Wśród depezy krajowych zwracają uwagę depezy od młodzieży szkolnej, przyczem pierwsza z takich depezy nadeszła: z G. Śląska.

Pierre Cot do kpt. Skarżyńskiego

Paryż, 10. 5. (Pat). Minister lotnictwa Francji Pierre Cot wysłał do kpt. Skarżyńskiego depezę, wiszując mu zwycięskiego lotu, który przynosi zaszczyt lotnictwu polskiemu.

## Tysiące depezy holdowniczych do P. Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 10. 5. (PAT). Do kancelarii cywilnej p. Prezydenta Rzplitej napływają tysiące depezy z wyrazami hołdu i życzeniami dla p. Prezydenta z powodu ponownego obioru. Depezy nadesłali przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, przedstawiciele wojskowości, organizacje społeczne, szkoły i instytucje, organizacje polskie na emigracji jak kolonja polska w Chinach wreszcie poszczególne osoby.

# Prezydent Mościcki niech żyje!

## Po wyborze Zgromadzenia Narodowego

Profesor Ignacy Mościcki został ponownie wybrany na następne siedmioletnie Włodarzem Państwa Polskiego przez większość Zgromadzenia Narodowego.

Takiej większości, jak 8 b. m. dotychczas nie było w Zgromadzeniu Narodowym. Żaden z Prezydentów nie został wybrany tak poważną nadwyżką głosów, jak profesor Mościcki. Nigdy bowiem przy poprzednich wyborach Głowy Państwa większość nie dochodziła do 300 głosów posłów i senatorów. Dnia 8 b. m. przekroczyła o wiele tę liczbę.

Prof. Mościcki wkracza w drugie siedmioletnie prezydentury, otoczony nie tylko zaufaniem większości Zgromadzenia Narodowego, lecz również i powszechnym uznaniem i autorytetem, jakim cieszy się wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Gdy przed siedmiu laty Twórca Niepodległości i Wielki Budowniczy Polski wymienił nazwisko przyszłego elekta jako najgodniejszego kandydata na reprezentanta Majestatu Rzeczypospolitej — nazwisko to znane było nielicznej tylko warstwie społeczeństwa: znali je ci, którzy z mroków niewoli wykuwali drogę do wolności — znali je ludzie nauki, którzy na wyżynach intelektualnych torują drogę postępowi wiedzy. Bo prof. Mościcki, acz wtedy już siwizna przyproszyla Jego szlachetną głowę, spędził swe życie w oddali od rozgwaru przyziemnego, nie wymieniał ani swych zasług z okiesu walk niepodległościowych, ani swych zasług z dziedziny naukowej na drobna monetę łatwej popularności.

Ale od tej chwili, gdy pod koniec maja 1926 dowiedziała się Polska, że Józef Piłsudski wprowadza swego towarzysza bojów o wolność na piedestał Włodarza Państwa z zacisza laboratorjum naukowego i zaszczytnej placówki wychowawcy powojennego pokolenia młodzieży w dziedzinie wiedzy technicznej, — od tej chwili minęło siedem lat i dziś nazwisko Prezydenta Mościckiego jest ustaloną wielkością, jest symbolem najidealniejszej Osobistości, mogącej w Polsce reprezentować Majestat Rzeczypospolitej.

W ciągu tych siedmiu lat 32 miliony obywateli państwa spoglądały na Niego. Im dalej czas się posuwał, tem silniej wypuklała się w wyobrazeniach ogółu piękność duchowa, szlachetność, hart duchowy i głęboka mądrość Pierwszego Obywatela Polski.

Nasza Konstytucja marcowa niewiele przyczyniła się do tego, aby osobę Prezydenta otoczyć autorytetem. Wręcz przeciwnie — wiele pod tym względem zgrzeszyła. Tem większa jest zatem zasługa, jeżeli mimo to Prezydent Mościcki zdołał w ciągu minionego siedmioletnia nie tylko pozyskać sobie powszechne i serdeczne uznanie, ale również autorytet sprawowanej przez się godności wnieść na poziomy, do których żadna małostkowość dotrzeć nie może. Bo w tym wyjątkowym człowieku skupiły się takie właściwości, jak z jednej strony niezwykła prostota formy i przystępność — a z drugiej wielki dystans powagi i autorytetu, jaki cechować musi Osobistość, symbolizującą Zwierzchnią Władzę w Rzeczypospolitej.

Z bezcennym zatem skarbem ogólnego uznania i autorytetu osobistego wkracza Pan Prezydent Mościcki w drugą kadencję swego urzędowania. Do wyzyna, na które wznosił się swą kilkudziesięcioletnią pracą obywatelską i swem siedmioletnim stanowiskiem Pierwszego Obywatela Państwa — nie dociera ani odrobina tych małych i marnych ambicyjek i przekory, jakimi nadąsani przywódcy przekory partyjnej zatrują chęć atmosferę życia politycznego w kraju.

Na tych wyżynach, na których Pan Prezydent Mościcki waży w swem sumieniu decyzje — panuje inna zgoła atmosfera. Piękne czoło Wybrańca Narodu oświetlają najwznioślejsze myśli — MYŚLI O LOSIE PANSTWA, które mu od zarania swej młodości poświęcił siłę i wiedzę, myśli o SZCZĘŚLIWEJ PRZYSZŁOŚCI POLSKI.

Drugie siedmioletnie P. Prezydenta Mościckiego oby rozpoczęło się pod tak szczęśliwymi zapowiedziami, jak w tych przełomowych dniach majowych, kiedy wreszcie jedyną dewizą, obowiązującą w Polsce, stała się: SALUS REIPUBLICAE SUPREMA LEX!

W chwili, gdy przewodniczący Zgromadzenia Narodowego ogłosił, że Ignacy Mościcki został ponownie wybrany Prezydentem, huragan oklasków powitał te słowa, a z piersi wszystkich obecnych wydobyły się entuzjastyczne okrzyki:

— NIECH ŻYJE!

Te słowa powtórzy całe społeczeństwo. Rozlegną się one na olbrzymich polach kraju od Karpat po Bałtyk, na ziemi pomorskiej po kresy Wileńszczyzny, od Zbrucza po Śląsk.

Ziemia Pomorska dwukrotnie miała możność gościć radośnie u siebie Pana Prezydenta Mościckiego. Na ostatniem

„Święcie Morza“ w sierpniu ub. r., gdy przedstawiciele ludności pomorskiej, odnawiając testament Mestwina, składali na ręce Przedstawiciela Majestatu Rzeczypospolitej w uroczystym akcie odwieczne śluby swej wiernej i nierozwalnej jedności z Polską, poparte aktem żołnierskiej gotowości do zdecydowanej obrony granic Ojczyzny zwanego ordynku Wielkiej Armji Rezerwowej Pomorza — wówczas Pan Prezydent Mościcki wypowiedział nad Bałtykiem te słowa:

— „UTRZYMANIE PRZY POLSCE TEJ ZIEMI, tak ciężko przez los nawiedzonej a zarazem tak ważnej dla całego Państwa, jako jedyny dostęp do morza, sprawiło, że dziś po 12 latach odzyskania jej szczególna jest w całej Polsce dla tej ziemi miłość, powszechne jest zrozumienie, że jest ona KAMIENIEM WĘGIELNYM NASZEGO NIEPODLEGŁE-

GO BYTU. Gdy przed laty 160 naród nasz utracił Pomorze i wolny dostęp do morza, niósł ten pierwszy rozbiór Polski nieuchronnie za sobą: dalsze rozbiory, był początkiem końca naszej niepodległości.

Ta nauka historii zapadła głęboko w nasze serca: głosi ona, że NIE MASZ POLSKI BEZ MORZA I POMORZA, a udział tych niezmiernych rzesz, które ściągnęły na dzisiejsze święto z najodleglejszych zakątków Rzeczypospolitej mimo będących w toku żniw, mimo trosk i kłopotów, które w tym ciężkim roku są cięższe niż w innych, jest wymownym dowodem zrozumienia przez całe społeczeństwo tej wielkiej prawdy, ukochania tej ziemi i przywiązania do morza“.

Niezapomniane te słowa zapadły głęboko w serca ludności pomorskiej. Tak samo głęboko, jak te, które Dostojny Włodarz Rzeczypospolitej wypowiedział podczas pierwszego swego pobytu na Pomorzu, że „ZIEMIA POMORSKA NIGDY ANI POD ŻADNYM WARUNKIEM NIE BĘDZIE OBIEKTEM PRZETARGÓW MIĘDZYNARODOWYCH“.

Nad brzegiem polskiego morza padło z ust Pierwszego Obywatela Polski zarówno uroczyste oświadczenie niezłomnej woli narodowej, jak i słowa, które równie serdecznie mówiły o minionej przeszłości, o harcie i pracy narodowej ludności pomorskiej.

„Nietylko ku samemu morzu — mówił P. Prezydent Mościcki w Gdyni — biegną dziś myśli i uczucia polskie. Biegną one i ku CAŁEJ STAREJ ZIEMI POMORSKIEJ, KTORA JEST NAM WSZYSTKIM SZCZEGÓLNIIE DROGĄ jako ta dzielnica, która zrzędaniem losów tyle wycierpiała, opierając się przez długie lata niewoli skutecznie próbom wynarodowienia, — pomimo, że czynione były wszelkie wysiłki i że używano wszelkich rozporządzalnych metod i środków, aby zetrzeć polskość z jej powierzchni, aby jej dziecko w szkole zapomniało mowy ojczystej.

Jeżeli pomimo tych wysiłków, Pomorze zachowało swą polskość tak, że odsetek ludności polskiej jest większy, niż prawie we wszystkich innych częściach Polski, zawdzięczamy to przede wszystkim kobietom pomorskim, które jako matki i wychowawczynie — tak jak i na Śląsku i w Poznaniu — uczyły swe dzieci wytrwale polskiego pacierza i używały tylko polskiej mowy.

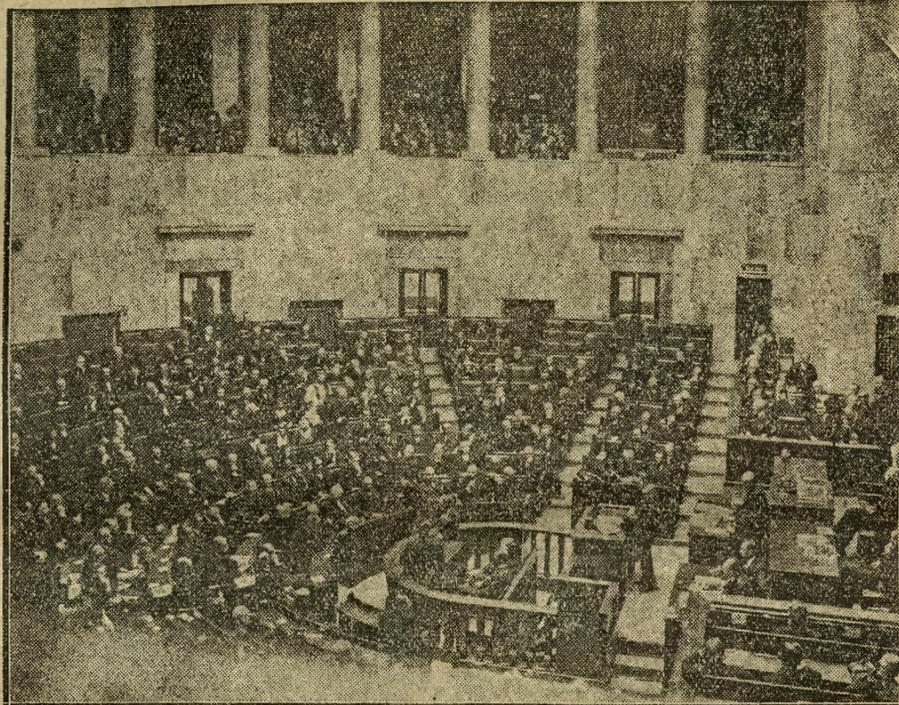
Zawdzięczamy to również tej części duchowieństwa, która pochodzi z tego ludu, pomimo nacisku ze strony władz państwowych oraz wpływowej części obcego duchowieństwa, szerzyła wytrwale wśród swych parafian kult dla polskiej mowy i polskiej kultury. To też cały naród winien polskiej kobiecie i polskiemu duchowieństwu na Pomorzu wielką wdzięczność i to po wsze czasy“.

Tak jak Pan Prezydent Mościcki przemierzył głęboko Ziemię Pomorską i uroysiem i sercem, pełniąc nieustającą pieczę Włodarza Rzeczypospolitej, z taką swą miłością i troskliwością obywatelską przemierzył wzdłuż i wszerz całą Polskę. Jej życie zbiorowe i zagadnienia państwowe: wszędzie na każdym miejscu, na każdym choćby najmniejszym i skromnym odcinku sprawy państwowej czuł niezmiernie z pełnym poświęceniem dla dobra Państwa i jego wszystkich obywateli.

I dlatego cały naród wita Pana Prezydenta Mościckiego, wybranego ponownie na Najwyższego Przedstawiciela Państwa Polskiego zbiorowa, powszechna i serdeczna manifestacją uczuć obywatelskich, składając mu w hołdzie na nowe siedmioletnie Jego władzy, szczerze, z głębi serca płynące słowa:

PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ MOŚCICKI NIECH ŻYJE!

### Zgromadzenie Narodowe w Warszawie



Na zdjęciu widok z poniedziałkowego Zgromadzenia Narodowego, na którym dokonano wyboru Prezydenta Rzplitej. Na trybunie marszałkowskiej siedzi marszałek Senatu p. Raczkiewicz.

### Siedmioletnie prezydenta Polski w ocenie prasy francuskiej

Cała prasa paryska w depeszach z Warszawy omawia wybory Prezydenta Rzeczypospolitej.

„Le Temps“ pisze: Pierwsze 7-letnie prezydenta Polski prof. Mościckiego dało rezultaty których nie wolno nie doceniać. Polska silna i pewna swych sił jest warunkiem zachowania pokoju na północnym wschodzie Europy. Rzeczypospolita Polska wymaga bezpieczeństwa, żeby zapewnić swą konsolidację w granicach, które jej zakresliły traktaty.

Sprawa bezpieczeństwa jest też najważniejszą troską narodu polskiego i decyduje o jego polityce zagranicznej.

W dłuższych rozważaniach „Temps“ charakteryzuje politykę Polski w stosunku do Małej Ententy i jej wysiłki polityczne na wscho-

dzie i na zachodzie.

Oświadczenie Hitlera w stosunku do Polski „Temps“ nazywa językiem nowym i dotychczas nieznanym i wyraża zadowolenie z odprężenia polsko - niemieckiego, które groźbę natychmiastowego konfliktu odsunęło. Przyjaciele polski mogą tylko przyklasnąć wszczętym rozmowom między Berlinem i Warszawą.

„Figaro“ podkreśla, iż w ostatniem 7-letniu wybitnie wzrosła powaga Polski w Lidze Narodów. Dziennik podkreśla dobre stosunki między delegacją polską i francuską na terenie Genewy i stwierdza, że w najważniejszych zagadnieniach polityki międzynarodowej panowało pomiędzy Warszawą a Paryżem całkowite porozumienie.

### Chcecie rewizji — przyślijcie wojsko

Głos angielskiego dziennikarza

Znany dziennikarz angielski Cunnings, powracając z Moskwy, gdzie bawił jako sprawozdawca „News Chronicle“ w czasie procesu inżynierów angielskich zatrzymanych w drodze powrotnej w Warszawie i w następujący sposób opisuje swoje wrażenia z Polski:

Najważniejsze znaczenie ma zbliżenie między Rosją a Polską. Obydwa rządy utrzymują obecnie jaknajbardziej przyjazne stosunki. Fakt o nieagresji stał się rzeczywistością. W prasie obu krajów niema już wzajemnych wymyślań i prowokacji. Jeżeli chodzi o Pomorze

to rząd i naród polski stoją na swoim stanowisku mocno i bez lęku, wierząc, że niema dla nich powodu obawiać się Rosji na swoich tyłach i zdając sobie sprawę z tego, że ARMJA POLSKA jest pod względem wyćwiczenia i ducha silniejszą od niemieckiej. Stanowisko Polaków wobec Niemiec i żądania zwrotu Pomorza jest zdecydowane; dziennikarz angielski ujmuje to stanowisko w tych słowach: Jeżeli chcecie rewizji traktatów, przyślijcie swoje wojska dla spotkania się z nami.

# Zawsze w służbie Polski

## Dzieje życia i pracy Prezydenta Prof. Mościckiego

Prezydent Ignacy Mościcki urodził się dnia 1-go grudnia 1867 r. w Mierzanowie na ziemi Płockiej, jako syn Faustyna, b. uczelnika powstańców 1863 r.

Początkowo kształcił się w domu, potem ukończył szkołę średnią w Warszawie, a następnie wydział chemiczny na politechnice w Rydze.

Wśród pracy naukowej na uniwersytecie ryskim bierze żywy udział w ruchu akademickim i społecznym, mającym jako ideę przewodnią zdobycie niepodległości narodowej. Po powrocie do Warszawy oddaje się czynnej pracy rewolucyjnej i wysuwa się na czoło ruchu. Sledzony pilnie przez władze rosyjskie został zmuszony do opuszczenia granic Polski w r. 1892.

### W Londynie i Szwajcarii

Wyjeżdża wraz z młodszą żoną do Londynu, gdzie spędza pięć lat na ciężkiej pracy zawodowej, nie przerywając współpracy z działaczami w kraju i biorąc żywy udział w konspiracyjnej pracy emigracji polskiej.

W tym czasie nawiązują się pierwsze nici współpracy z Józefem Piłsudskim, które z czasem nietylko się utrwalały, lecz przechodzą w ścisły i serdeczny związek, trwający do naszych dni.

W r. 1897 przenosi się do Fryburga w Szwajcarii na stanowisko asystenta katedry fizyki na tamtejszym uniwersytecie. W r. 1901 zostaje kierownikiem specjalnie utworzonego uniwersytetu fryburskiego. Wynikiem tych prac, które trwały do roku 1912 był cały szereg wybitnych wynalazków naukowych.

Pierwszą cechą zdolności prof. Mościckiego, ujawnioną już w czasie pobytu w Szwajcarii jest nadzwyczajna umiejętność stosowania zdobyczy naukowych, teoretycznych do zagadnień technicznych. To umczyliwia mu pracę twórczą, połączoną z praktycznymi rezultatami. Pomimo jednak wielkiego umiłowania pracy naukowej nie znajdował w niej prof. Mościcki pełnego, wewnętrznego zadowolenia. Od najmłodszej młodości życie swe chciał poświęcić służbie Polski, a wiedzą swą pragnął wzbogacić swój naród, służyć jej nauce i przemysłowi polskiemu.

Kiedy zaproponowano mu katedrę elektrochemii i chemii fizycznej na politechnice we Lwowie, przyjmuje ją i już latem 1912 r. przystępuje do pracy na gruncie ojczystym.

### Z myślą o Polsce

Zarówno w pracy pedagogicznej, jak i naukowej, zawsze ma na uwadze cel istotny — dobro swojego narodu. Pragnie wychować kadry techników polskich, którzy, idąc w życie, mogli podjąć pracę nad stworzeniem przemysłu polskiego, wiedząc swą chęć stosować praktycznie do wyzyskania naturalnych bogactw Polski.

W r. 1916 tworzy placówkę badacza pod nazwą „Metan” we Lwowie, przeniesioną następnie po odzyskaniu niepodległości bytu do Warszawy jako Chemiczny Instytut Badawczy, w którym pracują dziś kadry przez niego wyszkolonych inżynierów.

W r. 1917 przy Jego współudziale i pod Jego fachowym kierownictwem rozpoczyna się budowa fabryki chemicznej „Azot” w Jaworznie pod Krakowem, która z powodu wypadków wojennych uruchomiona została dopiero w r. 1921 już w Polsce Niepodległej.

### Chorzów

Jedną z największych usług, jaką Kraków, dzięki swej wiedzy oddać mógł w dziedzinie organizacji i kierownictwa przemysłu chemicznego — to przejęcie i uruchomienie Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie, ogołoconej przez Niemców z maszyn. Wtedy objął ją prof. Mościcki wraz z przygotowanym zawczasu sztabem inżynierów i specjalistów — po błyskawicznym zorientowaniu się w fabryce, uruchomił ją odrazu, a niebawem przeprowadził dalsze ulepszenia metod, nieznanych dotąd w analogicznych fabrykach niemieckich.

Od chwili powrotu do kraju poza pracą naukową i pedagogiczną prof. Mościcki bierze żywy udział w organizacjach niepodległościowych. Ścisłe związany najpierw

z pracami Zw. Strzeleckiego, następnie z organizacjami, które były wykładnikiem legionów. Jest czynnym ich członkiem, a kiedy w r. 1917 praca niepodległościowa znówu schodzi w podziemie — dom pp. Mościckich we Lwowie jest niejaką główną kwaterą P. O. W.

Rok 1926 odrywa prof. Mościckiego od tego umiłowanego warsztatu pracy. Wybór na Prezydenta Rzeczypospolitej stawia przed Nim ciężkie zadanie sprawowania władzy zwierzchniej we własnym państwie. Tak, jak w okresie walki rewolucyjnej, jako Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Mościcki zawsze całego siebie stawia ofiarnie w służbę Ojczyźnie. Nie istnieją dla Niego żadne osobiste względy; nawet śmierć najbliższych mu na chwilę nie pozwoli Mu zapomnieć o ciężkiej na Nim od-

powiedzialności.

Przez siedmioletni okres kierowania przez Niego państwem, autorytet władzy zwierzchniej w Polsce został wyniesiony na właściwy poziom, głęboka cześć otacza Głową Państwa, reprezentantą Majestatu Rzeczypospolitej. Prezydent Mościcki wykorzystuje w pełni konstytucyjną swą władzę, powołując samostannie rządy, wykorzystuje prawo rozwiązywania parlamentu, gdy nie znajduje w nim większości dla zasadniczej sprawy, jaką jest reforma Konstytucji. Nawiązuje bliski kontakt ze społeczeństwem podczas swych objazdów po kraju. Styka się z przedstawicielami wszystkich sfer. Interesuje się każdym przejawem twórczego życia. Zwiedza zarówno przybytki nauki i kultury, gdzie wykuwa się dusza narodu, jak też i gospodarstwa

### Po Zgromadzeniu Narodowym



Pp. Marszałek Sejmu Switalski i marszałek Senatu Raczkiewicz odjeżdżają samochodem z gmachu Sejmu na Zamek, aby zawiadomić Pana Prezydenta RP. o jego ponownym wyborze.

## Węzły przyjaźni polsko-rumuńskiej

### Wywiad z wicepremierem Rumunii p. Mironesco

W związku z narodowym świętem Rumunii w dniu 10 maja p. wicepremier G. G. Mironesco udzielił nam poniższego wywiadu o stosunkach polsko-rumuńskich.

— Pan mnie zapytuje o stosunki polsko-rumuńskie? Moje poglądy w tej materii są znane. Miałem często możność do wypowiedzenia się w tej sprawie. W dniu 27 marca 1919 roku, podczas rokowań pokojowych, podniosłem konieczność porozumienia polsko-rumuńskiego w artykule, opublikowanym w Paryżu w dzienniku Komitetu Rumuńskiego „La Roumanie”. W dziesięć lat później, w miesiącu lutym 1929 roku przybyłem jako minister spraw zagranicznych do Waszej pięknej stolicy, aby powierzyć uroczyste wielką wartość porozumienia obu naszych narodów dla ich przy-

szłości, a przez to i dla cywilizacji.

W dniu 27 października 1929 roku, witając w Bukareszcie Jego Ekscelencję ministra spraw zagranicznych Polski p. Zaleskiego, powiedziałem, że oba nasze kraje winny zacieśniać stale węzły przyjaźni, które nas łączą, aby przekształcić istniejące porozumienie w nierozzerwalny związek obu narodów. W kilka miesięcy później, odnawiając wraz z ministrem Zaleskim traktat aliansu polsko-rumuńskiego, nadal śmy temu traktatowi obronemu charakter stały. Oto kilka faktów — a są też inne — które składają się na moje głębokie przekonanie o nierozzerwalności związku obu naszych narodów nieodzownego dla zagwarantowania pokoju i zapewnienia pomyślności obu krajów oraz dla przyszłości cywilizacji.

## Pomorze, Hitler i Mussolini

### Prasa czechosłowacka o stosunkach polsko-niemieckich

W piśmie czesko-słowackim „Narodni Listy” ukazał się artykuł poświęcony stosunkom polsko-niemieckim. Na wstępie autor zaznacza, że zapędy rewizjonistyczne Niemiec to nic nowego, że rewizjonizm istnieje już od podpisania Traktatu Wersalskiego a za rządów Hitlera przybrał tylko na sile, stał się bardziej zacępnym i więcej aroganckim. „Narodni Listy” z zadowoleniem stwierdzają, że w Polsce nie znalazło się ani jedno pismo, któreby u wierzyło w dobre zamiary Mussoliniego wobec Polski i nigdzie nie dało się zauważyć, by wie-

rzeło, jakoby Mussolini stanąłby w obronie polskiego Pomorza. „Jeżeli Mussolini mileczy dyplomatycznie, jeżeli mileczy, może na życzenie włoskiego premiera i Hitler, to natomiast nie mileczy szef hitlerowskiej polityki zagranicznej pan Rosenberg który z polskiego Pomorza czynt stale „problem”, którym Berlin musi się żywo interesować.

Wskazując dalej na usiłowania Hitlera w kierunku nawiązania stosunków z Sowietami, „Narodni Listy” wyrażają zdanie, że w takich warunkach polska polityka zagraniczna nie mo-

Nakładem Księgarni F. Hoesicka

**IGNACY HUMNICKI**

**Twórcy „Kryzysu” w Polsce**

TREŚĆ: Moje prawo do przemawiania. — Dzień wczorajszy. Destruktywna robota dawnych ciał ustawodawczych. Grabieżczyzna i jej fatalne skutki. — Rola Nar. Demok. — Rządy pomajowe. Błędy. — Środki ratunku.

Cena 2 zł. 2694

Do nabycia we wszystkich księgarniach

wiejskie, ośrodki przemysłowe, będące pod stawą jego materialnego bytu.

### Z całym Narodem

Nieznaną prostotą obejścia, głęboki demokratyzm, przy wysokiej kulturze, wywierają nieodpartą czar na wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób mieli szczęście się z Nim zetknąć. Przez ostatnie siedem lat przez pokoje Zamku przewinęły się wszystkie sfery społeczne Polski.

Żywy udział bierze w życiu wojska, brwiąjąc na świętach pułkowych, gdzie ma możność obserwowania nietylko postawy żołnierskiej, ale i postępów w dziedzinie techniki wojskowej i uzbrojenia. Z każdego przywileju swej władzy umiał stworzyć rzecz żywą.

Świętem drobnego rolnictwa stały się np. odznaczenia w r. 1929 nadane rolnikom z całej Polski za ich mrówczą pracę na tem polu. Na Zamku Królewskim odbyła się uroczystość, podczas której szerokie warstwy rolnicze miały możność osobistego obcowania z Głową Państwa.

Taką samą uroczystością były odznaczenia przedstawicieli rzemiosła podczas uroczystości dekiertowskich, takim świętem — odznaczenia kolejarzy i pocztowców.

### Na straży Majestatu Rzplitej

Prezydent Mościcki posiada następujące ordery polskie: wielką wstęgę orderu Orła Białego, wielką wstęgę orderu Polonia Restituta, Krzyż Niepodległości z m. czami; ponadto posiada 34 odznaki różnych pułków i formacji wojskowych oraz szereg odznak organizacji p. w. i różnych instytucji. Z orderów cudzoziemskich: wielką wstęgę francuskiej legii honorowej, rumuńskiego orderu Karola, węgierskiego krzyża zasługi, bułgarskiego orderu św. Cyryja

Metodego, łetewskiego orderu „trzech gwiazd”, greckiego orderu Zbawiciela, orderu chilijskiego zasługi, orderu afgańskiego „wielkiego słońca”, orderu „białej róży Finlandji”, orderu estońskiego „Kotkarst”, orderu wojskowego portugalskiego św. Benedykta z Avis, maltańskiego wojskowego orderu suwerennego pod wezwaniem św. Jana Jerozolimskiego, orderu księżstwa Moraco „Św. Karola”, orderu Eijopji, orderu luksemburskiego „Złotego Lwa” domu Nassańskiego.

### Święto narodowe Rumunii

Z okazji święta narodowego Rumunii odbędzie się w dn. 10 bm. uroczyste nabożeństwo w Warszawie. Po nabożeństwie poseł rumuński, p. Wiktor Cadere, przyjmować będzie w salonach poselstwa życzenia. Jednocześnie odbędzie się w poselstwie dekoracja około 36 osób, zasłużonych na polu zbliżenia polsko-rumuńskiego orderami Gwiazdy Rumuńskiej i Korony Rumuńskiej.

że wybrać innej drogi, jak tylko iść równoległe z Małą Ententą. Włoskie i węgierskie koła dyplomatyczne wprawdzie starają się odwrócić Polskę od tej właśnie drogi, ale plany rewolucyjne Włoch i Węgier dotyczą żywotnych interesów Polski i dlatego Polska musi się zdecydować na praktyczną politykę słowiańską w własnym interesie. Najbliższe dni przyniosą wyjaśnienie, Niemcy bowiem są nieprzyjacielem zbyt wyraźnym i silnym a „nieprzyjacielem jest każde państwo, które z Niemcami znajduje się w jednym obozie”.

# Na polskim R. W. D. 5 przez Atlantyk

## Nowy tryumf lotnictwa polskiego

Dn. 6 bm. PAT. otrzymał od swego korespondenta w Dakarze zapowiedź startu kpt. Skarzyńskiego z Saint Louis w Senegalu do Natalu w Ameryce Południowej.

Wobec poprzedniej depechy, iż kpt. Skarzyński zamierza z Saint Louis bezpośrednio powrócić do Francji w celu pobicia dotychczasowego rekordu PAT, zwrócił się telegraficznie do swego korespondenta w Dakarze z prośbą o potwierdzenie wiadomości.

W poniedziałek nadeszła wiadomość o starcie kpt. Skarzyńskiego o szczęśliwym przelocie przez Atlantyk.

Ogółem bohaterki lotnik przeleciał bez lądowania w ciągu 19 godz. 30 min. dystans 1.950 mil. ang.

Po zaopatrzeniu się w benzynę kpt. Skarzyński zamierza kontynuować swój lot. Kpt. Skarzyński swój brawurowy lot odbywa nawet nie w kostiumie lotnika, a w zwykłym ubraniu marynarkowym szarego koloru. Zabral ze sobą jedynie miękki kapelusz i jasny płaszcz, nie zapatrując się na wet w kask kolonjalny.

Jako pożywienie służy mu ekstrakt od żywecy z orzeszków afrykańskich, czekolada i woda z sokiem pomarańczowym.

Wiadomość o niespodziewanym brawurowym, a zwycięskim locie polskiego bohatera przestworzy budzi w Polsce nieopisaną entuzjazm. Z popiołów ubóstwianego przez cały naród Żwirki wstał jak Feniks jego następcą, kapitan Skarzyński, który niesie dziś na swych zwycięskich skrzydłach chwałę polskiego lotnictwa.

Radość całej Polski jest tem większa, że zwycięzca Atlantyku dokonał rekordowego przelotu na polskiej maszynie, na sławnym aparacie R. W. D. 5, nad którym urosł się duch jednego z twórców jego, bohatera techniki lotniczej polskiej ś. p. inżyniera Wigury. Mimowoli myśl nasza leci ku skalistej wysepce na Azorach, gdzie strzaskane legły pierwsze skrzydła polskie... Gdyby to był polski, nasz własny aparat, może Idzikowski byłby żył do tej pory, Polak na polskiej maszynie przecież zwyciężyć może i musi!

### W małej awionetce

Bohaterki nasz lotnik ruszył na podbój Atlantyku na małej awionetce zbudowanej w Warsztatach Doświadczalnych na Okęcu, wzniesionych przez L. O. P. P. kosztem 300 przeszło tysięcy złotych.

Konstruktorami jej są młodzi inżynierowie polscy Stanisław Rogalski, Jerzy Drzewiecki i ś. p. Stanisław Wigura.

Samolot ten — jak pisze jedno z pism warszawskich — został przebudowany z samolotu typu RWD 5, takiego samego, na jakim obecnie pułk. Kwieciński i kpt. Hirsband zdobyli puhar w zawodach algiersko-marokańskich i jaki służył za pierwowzór przy budowie samolotu RWD. 6 kpt. Żwirki i inż. Wigury.

RWD 5 — bis jest zwykłym samolotem turystycznym II-jej kategorii. Otrzymał on znak rejestracyjny SP — AJU.

Różni się on od swego prototypu tylko tem, że na miejscu pasażera i w skrzydła wbudowano dodatkowe zbiorniki benzyny.

### Ministrowie Rzeszy na wyborach gdańskich

Według informacji prasy gdańskiej, przywódca hitlerowców pos. Forster na zebraniu kobiet narodowo-socjalistycznych podał do wiadomości, że w ostatnim tygodniu przed wyborami do sejmiku gdańskiego mają do Gdańska przybyć dla wygłoszenia mów przedwyborczych ministrowie Rzeszy dr. Frick, dr. Goebels i Goering.

### Ofiara hitleryzmu

Przebywający w areszcie berlińskim przywódca niemieckiej partii socjalistycznej Eckstein zmarł, jak donosi „Berliner Tageblatt“ na zapalenie płuc w szpitalu. Zmarły zdradzał objawy choroby umysłowej przed śmiercią.

### Hitlerowcy w Gdańsku

Prasa gdańska donosi o mianowaniu posła do Reichstagu i przywódcy gdańskich hitlerowców p. Forstera komisarzem dla związków urzędniczych Rzeszy. Ma on mimo to nadal pozostać w Gdańsku i sprawować funkcję kierowniczą w organizacji hitlerowców gdańskich, wykonując swój nowy urząd w Gdańsku.

we, dzięki czemu całkowity zapas paliwa wynosi około 750 litrów i umożliwia nieprzerwany 30-godzinny lot.

Doprawdy wierzyć się nie chce, że to maleństwo ma zasięg 5.000 kilometrów. Rozmiary jego są mniejsze od rozmiarów samolotu Bleriota, który zdobył światowy rozgłos przebywając przed ćwierć wiekiem kanał La Manche!

Rozpiętość RWD 5 - bis wynosi 10,5 m a powierzchnia nośna 15 mtr kw. Maksymalna waga z pilotem, jego bagażem i pełnym zapasem paliwa wynosi 1.100 kg.

## Z piechoty do lotnictwa

### Zasługi bojowe i lotnicze kpt. Skarzyńskiego

Kpt. pilot Stanisław Skarzyński urodził się dnia 1 maja 1899 r. w Warcie w woj. łódzkiej. Do szkół uczęszczał w Kaliszu i Włocławku, gdzie otrzymał maturę. Jeszcze na ławie szkolnej brał udział w działalności P. O. W. powiatu włocławskiego.

W listopadzie 1918 r. w szeregach P. O. W. rozbraja oddziały niemieckie, poczem wstępuje do 29 p. p. s. k.

W czerwcu 1919 r., po ukończeniu szkoły Podchorążych zostaje mianowany podporucznikiem i odchodzi na front. Ranny w polu, gdy tylko wraca zupełnie do sił, zgłasza się do raportu z prośbą o odesłanie na front.

W sierpniu 1920 r. w czasie bitwy warszawskiej, pełniąc funkcję dowódcy kompanii, zostaje pod Benjaminowem ciężko ranny odłamkiem granatu w kolano.

Po wielu skomplikowanych operacjach i długich miesiącach spędzonych w szpitalu mokrątkowym, kpt. Skarzyński może wprawdzie chodzić bez laski, ale zlekka utyka na nogę i nie jest już zdolny do służby linowej, pracuje więc w biurach Departamentu Piechoty M. S. Wojsk.

Dla jego czynnej natury myśl o spędzeniu

### Kpt. Skarzyński leci dalej

Kapitan Skarzyński jak doniosły ostatnie depeze zamierza kontynuować swój lot. Dokąd? — Niewiadomo. Mało mu wspaniałego wieńca wawrzynu. Polska na tura ciągnie go niepochamowanym rozpędem ku nowym zwycięstwom na podniebnych szlakach. Pragnęlibyśmy go zatrzymać za wszelką cenę! Pragnęlibyśmy mu krzyknąć po przez ocean: Dość już kapitanie, dość! Chcemy, tyś nam wrócił bez e cznie i cało, lotnictwu i Państwu Polskiemu na chwałę!

całego życia przy biurku zaczyna być torturą. Chce wrócić do służby linowej. Wybór jego pada na lotnictwo.

Nie udaje mu się łatwo zrealizować swych marzeń. Dwa razy staje na komisję lekarską i dwa razy zostaje zdyskwalifikowany, ze względu na uszkodzenie kolana. Dopiero trzecia komisja lekarska po długich naradach i wahanach, daje swoje placet.

Kpt. Skarzyński kończy w roku 1925 szkołę pilotów w Bydgoszczy, poczem pełni służbę w 1 pułku lotniczym w Warszawie. Ze stanowiska decy 12 eskadry przechodzi do departamentu Aeronautyki, otrzymując referat lotnictwa sportowego.

W r. 1931 wespół z kpt. inż. obserwatorem A. Markiewiczem dokonuje największego polskiego raidu powietrznego i pierwszego zarażem lotu poza granice Europy na polskim samolocie L2 i z silnikiem polskiej produkcji.

Za zasługi bojowe kpt. Skarzyński odznaczony jest orderem Virtuti Militari i trzykrotnie Krzyżem Walecznych, za pracę nad rozwojem lotnictwa złotym i srebrnym Krzyżem Zasługi.

## Na pomnik Kilińskiego

### MSWojsk. przeznaczyło 3000 kg. spiżu

Ministerstwo spraw wojskowych zawiadomiło Radę Naczelną Rzemiosła Polskiego, że minister spraw wojskowych przeznaczył 3000 kg. spiżu na budowę pomnika Kilińskiego.

Jak wiadomo na audjencji przedstawiciel komitetu budowy pomnika i Rady Naczelnej Rzemiosła Polskiego u II wiceministra spraw wojskowych i szefa administracji armii, gen. Sławoj Składkowskiego przyznał on ponadto na cel budowy pomnika subwencję w wysokości

5000 złotych.

Wobec tak życzliwego stanowiska Ministerstwa Spraw Wojskowych, komitet budowy podejmuje pełne prace i w roku przyszłym w 140 rocznicę powstania Kilińskiego nastąpi odsłonięcie pomnika.

Na posiedzeniu budowy pomnika zdecydowany będzie szczegółowy program prac. Pomnik według projektu p. Jackowskiego, wzniesiony będzie na placu Krasińskich.

## Otwarcie wystawy rzemieślniczej w Starogardzie

Ubiegłej niedzieli odbyło się w Starogardzie uroczyste otwarcie wystawy prac uczniowskich i sztuki czeladniczej cechu slusarsko-blacharskiego. Po wysłuchaniu Mszy św. podczas której piękne okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prałat Szuman, otwarcia wystawy dokonał p. starosta Weiss przez przecięcie symbolicznej wstęgi.

Honorowy prezes starszy cechu slusarsko-blacharskiego p. Fr. Zygmunt powitał przybyłych przedstawicieli władz, w osobach p. starosty Weiss i p. burmistrza Cwójdzińskiego, — przedstawicieli duchowieństwa, radcę wojewódzkiego p. K. Barciszewskiego, delegata Izby Rzemieślniczej p. A. Przeworskiego, delegatów poszczególnych organizacji i przedstawicieli obywatelstwa poczem w krótkich słowach przedstawił znaczenie i cel wystawy oraz zarys powstania i rozwoju cechu.

Następnie zabrał głos p. starosta Weiss, — który w dłuższym, pięknie ujętym przemówieniu wyraził swą szczerą sympatię dla tej inicjatywy, świadczącej bardzo pochlebnie o żywotnej działalności cechu. Wspomniał m. in. że w czasach średniowiecznych właściwie tylko mieszczańskie cechy były krzewicielami kultury. — Sztuka ich bowiem wylaniała stale z siebie wielkie indywidualności, jak artystów rzeźbiarzy, malarzy itd., których dzieła wpływały bardzo dodatnio na urabianie i ugruntowanie kultury u danych społeczeństw. Dziś gdy masowa produkcja fabryk zalewa wszystkie rynki zbytu, znaczenie rzemiosła, chociaż zubożałego, bynajmniej nie zmalało. Stoi przed nim bowiem trudne zadanie wychowania młodego pokolenia i zaszczepienia mu zamiłowania do pracy solid

nej i indywidualnie przemyślanej i wykonanej, która nawet w epoce masowej produkcji fabrycznej świeci zawsze pełne tryumfy. Cechy bowiem są ostoją naszej kultury, która jest wiarą w wartość jednostki wybijającej się i pociągającej za sobą całą ludzkość.

Wzniosł więc inicjatywę starogardzkiego cechu slusarsko-blacharskiego życzy pełnego powodzenia gdyż świadczy ona że pracuje on nie tylko dla dobra własnej organizacji lecz i wstępuje w obronę naszych wartości kulturalnych.

W międzyczasie przybył również na wystawę d-ca Garnizonu p. ppłk. Mitkiewicz i adiutant p. por. Kamiński.

Po przemówieniu p. starosty zwiedzono wystawę. Całokształt jej przedstawia się naprawdę wspaniale i świadczy bardzo pochlebnie o sprężystej i umiejętnej organizacji tego cechu. Bez wątpienia, że olbrzymia część zasług położonych wokół organizacji i urządzenia wystawy należy się członkom obecnego Zarządu Cechu slusarsko-blacharskiego ze starszym cechu p. Józefem Mliczkim na czele.

Poszczególne ekspozycje wykonane własnoręcznie przez uczniów i czeladników, są nieomal wszystkie kunsztem pracy rzemieślniczej w tej dziedzinie i zdumiewają swą rzadko spotykaną precyzją. Wprost wierzyć się nie chce by przedmioty te, tak wspaniałe w swej doskonałości, były wykonane własnoręcznie, i to przez rzemieślników, posiadających zaledwie kilka lat praktyki. Świadczy to bardzo pochlebnie o wysokim poziomie nauki u poszczególnych mistrzów, dbających o dobre i wszechstronne wykształcenie powierzonych swej pieczy uczniów.



### Wyjazd p. Wojewody do Warszawy

W dniu wczorajszym wyjechał Pan Wojewoda Pomorski Kirtiklis w sprawach służbowych do Warszawy.

### Do Brukseli

Przewodniczący Rolniczej Komisji traktatu woj. p. dr. K. Esden Tempki, wyjechał do Brukseli na obrady w sprawie polsko-belgijskiego traktatu handlowego.

### Wznowienie osadnictwa w kolonii „Orzeł Biały“

Wobec wznowienia ruchu osadniczego w kolonii „Orzeł Biały“ w Espirito Santo w Brazylii, rodziny rolnicze, zamierzające wyjechać na kolonię, powinny zgłosić swój wyjazd z centrali Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie, (Nieczała 7) lub w biurach Syndykatu na prowincji. Rejestracja osadników już się rozpoczęła i w pierwszej połowie lipca rb. wyruszy pierwszy transport. Warunki przyjmowania rodzin osadniczych na kolonię zostały polepszone, a kosztą przejazdu obniżone. Karta okrętowa kosztuje obecnie 667 zł. 50 gr. od osoby powyżej lat 10 a nie jak dotychczas 950 zł. Zadatek na 25 hektarów działki ziemi wynosi obecnie 500 zł. (dawniej 2000 zł.) na koszty pobytu podczas pierwszych miesięcy na kolonii rodzina winna posiadać 350 zł.

### Ustawa o orderze „Virtuti Militari“

W „Dzienniku Ustaw“ nr. 33 z dnia 8 bm. ogłoszona została ustawa z dnia 25 marca 1933 roku o orderze wojennym „Virtuti Militari“. — Ustawa ta, która weszła w życie z dniem ogłoszenia określa szczegółowo charakter orderu „Virtuti Militari“, jego podział na klasy, oraz warunki nadania. W związku z wejściem w życie tej ustawy, straciła moc obowiązująca dotychczas ustawa z dnia 1 sierpnia 1919 roku.

Jako załącznik do ogłoszonej ustawy, „Dz. Ustaw“ podaje rysunki odznak orderu „Virtuti Militari“. Podano więc wizerunki Krzyża Wielkiego, Krzyża Komandorskiego II klasy, Krzyża Kawalerskiego III klasy Krzyża Złotego IV klasy i Krzyża Srebrnego V klasy, oraz lewej strony Krzyża Srebrnego, która jest analogiczna do lewej strony wszystkich klas orderu „Virtuti Militari“.

### Z pobytu delegacji sowieckiej w Polsce

Sowiecka misja handlowa po krótkim pobycie w Krakowie wyjechała do Katowic skąd zawiątała do Łodzi. W dniu 10 bm. sowiecka misja handlowa powróciła do Warszawy, gdzie zwiedzi zakłady Lilpopa, Fabrykę Parowozów, oraz wytwórnię obrabiarek Stowarzyszenia Mechaników Polskich. Popołudniu minister przemysłu i handlu, dr. F. Zarzycki wydał na cześć gości sowieckich bankiet. Delegacja sowiecka opuściła Warszawę w dniu 12 bm.

### Zgon węgierskiego przyjaźniaka Polski

W Budapeszcie zmarł w 76 roku życia wybitny historyk węgierski, dr. Dezydery Csanki, podsekretarz stanu i były dyrektor węgierskiego archiwum państwowego, doskonały znawca czasów Hunyadych. Zmarły był szczerym przyjaźniakiem Polaków i odznaczał się dużym zrozumieniem dla naukowego zbliżenia polsko-węgierskiego.

### Gandhi na wolności

Gandhi został zwolniony z więzienia.

### Członkowie OWP na ławie oskarżonych

#### Rozprawa apelacyjna o zajęciu w Gdyni

Wczoraj, dnia 9 bm. odbyła się przed Sądem Apelacyjnym w Toruniu rozprawa przeciwko członkom rozwiązanej OWP, oskarżonym o głośnie zajęcia podczas zjazdu „Sokoła“ w ub. roku w Gdyni. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd postanowił odłożyć wyrok w piątek o godz. 12 w południe.

## KRONIKA

Czwartek  
11  
maja

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.  
Środa lzydora  
Czwartek Mamerta B. W.

— Dyżur nocny aptek do nieczeli dnia 14 bm. włącznie pełnią: Apteka Piastowska, Plac Piastowski 49, tel. 6-82 i Apteka pod Orłem, Stary Rynek 1, tel. 98.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

We środę z coraz większym zainteresowaniem śledzona „Peppina”. Jest ona stałym tematem rozmów o teatrze nie tylko ze względu na wysoce wartościową muzykę o lekkim skłonie jazzowym, ale i na wyjątkową grę artystów, jakiej już dawno Bydgoszcz nie oglądała.

We czwartek na afiszu z pietyzmem wystawiony „Don Karlos” w pięknej szacie dekoracyjnej pendzla F. Krassowskiego i pomysłów reżyserji St. Skalskiego.

„Kobieta i szmaragd” po cenach o 50 procent niższych dana będzie ostatni raz w sezonie w nadchodzący piątek.

W próbach głośny faktomontaż oparty na zdarzeniach prawdziwych słynnego szpiega niemieckiego Anny Marii Lesser pt. „Frau lein Doktor” który we Lwowie i w Poznaniu do dnia dzisiejszego święci sukcesy artystyczne i kasowe.

W dziale muzycznym ujrzymy niebawem węgierską nowość „Niebieski motyl”

## REPERTUAR KIN.

**Apollo:** świetny dramat egzotyczny w reżysji W. S. Van Dyke'a, rozgrywiający się na tle cudownych wysp południowych pt. „Korabanka z Tahiti”. W nadprogramie wesoła farsa.

**Bałtyk:** Dziś podwójny program. Sensacyjny film z Harry Peelem p. t. „Nocna przygoda” oraz świetny film polski p. t. „Szaleńcy”

**Kryształ:** — Pierwsza polska operetka filmowa „Każdemu wolno kochać”. Widowisko pełne słonecznego wdzięku i błyskotliwego dowcipu z udziałem M. Maszyńskiego, A. Dymczy, M. Ziemińskiej, L. Zielińskiej i innych głośnych aktorów warszawskich. Ponadto aktualny tygodnik dźwiękowy Foxa.

**Marysieńka:** „Jego maleńka” i „Tajemnica Havanny”.

## Nowości: nieczynne.

**Rewja:** na ekranie doskonale film p. t. „Trzynasta godzina”. Na scenie fascynująca rewja p. t. „Tylko dla dorosłych”.

**Słońce:** doborowy podwójny program: „Miłośniki dragonów”, oraz film lotniczy, pełen emocjonujących i zadziwiających odwaga produkcji, p. t. „Orły przestworzy”.

## APARATY I przybory fotograficzne

2485 kupisz najtaniej w firmie

Foto-Kamera, Bydgoszcz Dworcowa 7.

## Z miasta

— **Nabożeństwo żałobne za śp. Ignacego Boernera.** Staraniem Dyrekcji Poczty i Telegrafów oraz Izby Kontroli Rachunkowej P. i T. w Bydgoszczy odprawi ks. pastor W. Preiss dnia 12 bm. o godz. 10 rano w kościele parafialnym Polskiego Zboru Ewangelicko-Augsburskiego przy ul. Poznańskiej 25 uroczyste nabożeństwo za spójk duszy śp. inż. Ignacego Boernera, Ministra Poczty i Telegrafów.

— **Sokół I. Plenarne zebranie gniazda oddzie się w dniu 12 bm. we czwartek o godz. 20-tej na salce hotelu Lengning, ul. Długa. Na porządku dziennym wykład druha dra Szymonowskiego i druha redaktora Fiedlera w sprawie zbliżenia narodów Polski — Czechosłowacji.**

— **Zw. Powst. i Woj. O. K. 8 Placówka 3 Wilczak — Okole.** Zebranie 10 bm. o godz. 20 u drh. Jarnatha przy ul. Chelmińskiej, 155 Grunwaldzkiej „Złoty róg”.

— **Ostre strzelanie.** Dnia 10 maja br. przeprowadzać będzie 61 p. p. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 Dwy. Piech. w Jachowcach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez wartowników 61 p. p.

— **Wieczór i zabawa taneczna Policyjnego Klubu Sportowego w Bydgoszczy.** W dniu 13 maja 1933 r. o godz. 20 odbędzie się wieczór taneczny i zabawa w salach „Resursy Kupieckiej” i w „Strzelnicy”. Zabawa zapowiada się tak zwykle wspaniale, przygotowuje się wcale wiele niespodzianek. Zatem kto zechce bawić się, niech śpieszy na zabawę Policyjnego Klubu Sportowego. Bilety są do nabycia w poszczególnych Komisariatach. Czysty dochód przeznaczony jest na cele sportowe Klubu. Ponadto sekcja kuglarstwa tegoż Klubu zaprasza ko-

## Gry wojenne

## oficerów i podchorążych rezerwy w Bydgoszczy

W ubiegłym tygodniu odbyła się interesująca gra aplikacyjna na mapach dla członków Koła Oficerów rezerwy z piechoty, w Kasynie Oficerskim 61 p. p. którą przeprowadził zastępca d-ey pułku p. pułk. Maławski.

Następna gra aplikacyjna na mapach odbędzie się w nadchodzący piątek t. j. 12 maja, dla oficerów i podchorążych rezerwy artylerji w Kasynie Oficerskim 15 pal przy ul. Gdańskiej. Początek o godz. 20. Oficerowie i pod-

chorażowie rezerwy piechoty i służb mogą wziąć udział.

Jak widać Zarząd miejscowego Koła Z. O. B. rozwija dzielnie swoją działalność na polu przysposobienia wojskowego pomiędzy członkami Koła Związku Oficerów i Podchorążych Rezerwy. Przyszła aplikacja zgromadzi uapewno jeszcze liczniejsze grono oficerów i podchorążych rezerwy, dowódców tak z artylerji jak piechoty, kawalerji i służb.

## Uruchomienie Kasy 3 Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy

Liba Skarbowa w Poznaniu podaje do wiadomości, że zarządzeniem Min. Skarbu z dn. 25 kwietnia 1933 r. wyłączono z zakresu działania 1 Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy czynności rachunkowe i kasowe 3 Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy oraz Urzędu Opłat Stemplowych w Bydgoszczy. Wyłączone czynności przekazane zostały 3 Urzędowi Skarbowemu w Bydgoszczy.

Numery kont powyższych rządów Skarbowych w PKO pozostają bez zmiany a mianowicie 3 Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy Nr. 26746, Urzędu Opłat Stemplowych w Bydgoszczy Nr. 201753.

W związku z powyższym z dniem 11 maja ro uruchomiona będzie w lokalu przy ul. Jagiellońskiej 9 kasa 3 Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy.

## Uroczysty obchód 3-go maja w Kapuściskach Małych

Staraniem Komitetu obchodu Przedm. Bydgoszcz w skład którego wchodzi również przedstawiciele K. P. W. z Kapuścisk Małych odbyły się uroczystości związane z obchodem w dniu 3-go maja.

Punktualnie o godz. 8,15 zaczęły gromadzić się w Kapuściskach Małych na placu koło wykładowni kolejowej karne szeregi kapewiaków, liczne oddziały Powstańców i Wojaków, sokołów, sokolic i działwa szkolna z Łegnowa, Brdywójki i Kapuściska Małego.

Po uformowaniu pochodu z wszystkich towarzystw i szkół nad którym dowództwo ob-

jął Komendant K. P. W. obyw. Majorkowski Zeno, przy dźwiękach orkiestry kolejowej ruszono do kościoła w Sierniecku.

O godz. 10-tej rano odbyła się uroczysta akademja, na którą złożyło się przemówienie prezesa komitetu obchodu, deklamacje i śpiew dzieci pod kierownictwem pp. Cieska i Jurskiego.

Niemilkącymi okrzykami na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta Rzplitej oraz I-szego Marszałka Polski Piłsudskiego akademje ukończono.

## Policja przestrzega przed oszustami

Osoby, które odebrały od Koństańczyka Jana zamieszkałego w Bydgoszczy przy ul. Orła 22, jokiekolwiek książki, bądź to do oprawy, w zastaw, lub też zakupiły je na własność, zechcą zgłosić się we własnym interesie w Wydziale Śledczym przy ul. Jagiellońskiej nr. 5 pokój 46. Koństańczyk jest zawodowym oszustem, który podając się za bezrobotnego introliigatora, wyłudza książki do oprawy, pobierając jednocześnie zaliczki na materiał, jednak swego zobowiązania nie wykonuje, pieniądze sobie przywłaszcza, a książki sprzedaje. W celu ostrzeżenia przed nim podaje się jego rysopis:

pis: lat 39, niski, szczupły, blondyn, mały wąs ostrzyżony, nosi okulary, włada językiem polskim i niemieckim. W razie pojawienia się oszusta należy oddać go w ręce policji.

Po Bydgoszczy uwiija się jakiś oszust, który legitymując się jakimś fałszywymi zaświadczeniami, zbiera składki rzekomo na rzecz Instytutu św. Ducha w Bydgoszczy przy ul. Kurjowskiej, względnie w Puszczykowie pod Poznaniem. Wobec tego, że Instytut nie wydał owemu osobnikowi żadnego poświadczenia na leży go przytrzymać i powiadomić policji.

## Nauczycielstwo interesuje się sztuką

Na jednym z ostatnich posiedzeń postanowił zarząd „Ogniska” urządzić zbiorowe zwiedzanie przez członków organizacji wystaw w Muzeum Miejskiem, celem zapoznania kolegów ze współczesnymi kierunkami w sztuce polskiej w ogólności, a specjalnie celem śledzenia i poznawania przejawów życia artystycznego w Bydgoszczy. Pragniemy, aby potem nauczyciel wzbudzał zainteresowanie dla sztuki polskiej i jej wystaw w Muzeum Miejskiem — w kole swoich wpływów.

Pierwsza taka schadzka odbyła się w ubiegłą niedzielę. Na „cicerone’a” uproszono pana profesora Turwid, dzięki któremu uczestnicy przeżyli prawdziwą ucztę duchową. Omówił i przedstawił p. prof. Turwid polską marynistykę, podał jej krótki zarys historyczny, jej najwybitniejszych przedstawicieli, porównał z marynistyką w sztuce innych narodów i wskazał na trudności w rozwoju polskiej marynistyki w związku z samym tematem i brakiem tradycji w tym kierunku, omówił jeszcze technikę niektórych płócien i ich walory artystyczne. Serdecznie też uczestnicy dziękowali p. Turwidowi za trud i cenne objaśnienia. Wyrazili też życzenie spotkania się z nim w Muzeum na następnej wystawie. Uczestnik.

## Zamknięcie kursów społecznych

Zarząd Związku Legionistów zawiadamia, że dnia 11 maja o godz. 20-tej nastąpi uroczyste zamknięcie Kursów Społecznych, w sali wykładowej przy ul. Jagiellońskiej 5 I piętro. Interesujący wykład o Państwie wygłosi znany socjolog prof. Dr. Peitński. Na uroczystość tą, Zarząd zaprasza poza stałymi słuchaczami kursów, także wszystkich legionistów, członków Legionu Młodych, członków Koła Seniorów L. M. oraz sympatyków. Zakończenie kursów zostanie utrwalone wspólną fotografią.

## „Święto lasu” w Żołędowie

Staraniem Nadleśnictwa w Żołędowie urządzono onegdaj „święto lasu”, które rozpoczęło uroczystym nabożeństwem w kościele parafialnym. Po nabożeństwie wyruszone pochodem do Maksymilianowa. Tutaj po przemówieniu p. nadleśniczego Szattena o znaczeniu „święta lasu” zabrano się do pracy. Posadzono mianowicie przy wiaudkie kolejowym w Maksymilianowie 50 kasztanów. Czynnny udział przy sadzeniu wzięła działwa starszych oddziałów szkół powszechnych z Żołędowa, Osielska, Niemcza i Maksymilianowa. Każde drzewko zasadzone otrzymało swego małego opiekuna. Następnie młodzież udała się na wycieczkę do lasu, gdzie leśniczy p. Kowalski z Jastrzębia omówił z dziećmi pracę w lesie oraz znaczenie tak zwanej ognioowych w razie pożaru. Po zabawie działwa szkolnej zakończono „święto lasu” wspólnym odśpiewaniem „Roty”.

## Wrażenia teatralne Don Carlos

Poemat dramatyczny Fryderyka Szyllera

Romantyzm, który na przełomie wieku XVIII i XIX szeroka, wartką falą objął wszystkie niemal dziedziny literatury europejskiej, znalazł w Fryderyku Szyllerze jednego z najklasycyjszych swych krzewicieli. Buntownicza podmiotowość Szyllera, ożywione duchem wolnościowym, rycerska jego bezkompromisowość, młodzieńcza szczerość i żywość uczucia w odróżnieniu do spokojnej, zrównoważonej i zglębionej przedmiotowości Goethego — czyniły go bliskim sercu polskiemu, tak wrażliwemu zwłaszcza w okresie porozbiorowym na wszelkie przejawy szlachectwa duchowego, myśli śmiałej i niezależnej, na wszelkie przejawy ludzkości, walczącej o najwyższe dobro na ziemi: wolność i sprawiedliwość.

Stąd też dramaty Szyllera a z pośród nich szczególnie „Don Karlos” stanowiły żelazny repertuar scen polskich. Słuchane były z zapartym oddechem, wzmacniały ducha, budziły otuchę i pewność, że świat jeszcze całkowicie nie znikczemniał, że żywią jeszcze ambasadorowie i orędownicy szczytnych idei człowieczeństwa, których głos prędzej, czy później zaważy na szali sprawiedliwości dziejowej. Wszak słowa margrabiego Posy, rzuczone odważnie w twarz Filipowi II: „Panie — daj nam wolność myśli i sumienia”, były nam wprost z ust wyjęte, składały się na półtora wiekową codzienną naszą modlitwę, szepetaną niejednokrotnie ostatniem tchnieniem, były błaganiem wznoszonym do Boga skrawionymi ustami, modłami od jakich „bielał włos”. W „Don Karlosie” dopatrywano się i innych analogii. Rycerski i wzniosły markiz Posy, zdobywający łaskę hiszpańskiego króla, by „złżyć sprawie”, starający się skaptować go dla idei wolnościowych — jakże ludzko przypominał księcia Adama Czartoryskiego i jego stosunek do cara Aleksandra. Ba — nawet komentowano enigmatyczną Flandrię, o której wywołanie markiz tak nieugięcie walczył i życie swe w ofierze złożył, jako wyraźną aluzję do niewolnej Polski. Dziś „Don Karlos” jest nam jakby echem czasów minionych. Owa „Flandria” wolności odzyskałimy z powrotem. Wyłoniły się inne trudności, komplikacje nowej rzeczywistości. A jednak mimo to, mimo iż słowa Posy straciły już dziś pełnię swego rezonansu, jaką ongiś przed laty budziły w naszych sercach, dramat Szyllera jest i pozostanie nadal żywym i aktualnym, jak długo żywa i aktualna będzie tęsknota człowieka za prawem, sprawiedliwością, braterstwem i wolnością.

Koncepcja „Don Karlosa” powstała u poety w 18 roku jego życia. Pociągał go wówczas romantyzm stosunku miłosnego infanta Don Karlosa do młodej, pięknej a przytem przewrotnej macychy Elżbiety z Walezjuszów, trzeciej a przedostatniej żony Filipa II. Zajęty innymi dziełami powrócił do niej dopiero w 10 lat później kończąc dramt w roku 1787, a więc na trzy lata przed zburzeniem Bastylji. Nieuległa wątpliwości, że kielkujące w owym czasie we Francji Idee wolnościowe, które w kilka lat później zajaśniały płomieniem Wielkiej Rewolucji, a które mi czujny i wrażliwy poeta przejął się do ena, wpłynąć musiały na przeobrażenie pierwotnej koncepcji. Dzieje nieszczęsnej miłości infanta hiszpańskiego, które początkowo miały być dominantą romantycznej tej tragedji, zostały w realizacji dramatycznej przesunięte do ram drugoplanowej intrygi miłosnej. Na czoło wysunęły się motywy polityczne. Don Karlos musiał abdykować na rzecz margrabiego Posy, który stał się istynym bohaterem dramatu.

Zobacz także ostatni

## NA ZIELONE ŚWIĄTKI DO DANJI

okretem „Pułaski” od 4 do 7 czerwca br. Ceny od zł 130.— do zł 180.— łącznie z wycieczkami lądowymi. Bez paszportów i wiz zagranicznych. Linja Gdynia-Ameryka, Gdynia, ulica Waszyngtona.

# Kainowa zbrodnia w cichej wiosce pod Skarszewami

## Za namową córki wyrodny teść zamordował swego zięcia

Spokojna i nieznaną wioską Szatary pod Skarszewami w powiecie kościerskim żyje obecnie pod wrażeniem ohydnej zbrodni morderstwa, dokonanego przez wyrodnego teścia na osobie swego zięcia.

Wypadek ten, nie mający sobie równego w kronikach policyjnych Pomorza w ostatnich kilku dziesiątkach lat, żywo przypomina głośny ongiś czyn Hałasa, czy widmo „Upiora z Dues seldorfu”.

W Szatarych na 38-morgowym gospodarstwie zamieszkiwała rodzina dawniejszych kolonistów niemieckich — Kernów. Córka rolnika, Frieda, wyszła niedawno za niejakiego Maksymiljana Sadocha pochodzącego z powiatu kartuskiego. Sadoch zamieszkał na gospodarstwie swego teścia, wnosząc ze sobą jedynie kilka tysięcy złotych gotówki, jako „posąg”.

Od pewnego czasu, pomiędzy młodem małżeństwem, a zwłaszcza zaś pomiędzy Sadochem a teściem, sześciu dziesięciu kilkoletnim Augustynem Kernem — zrodziły się jakieś niesnaski, kończące się niejednokrotnie sprzeczkami i ostreimi scysjami. Według krążących pogłosek i domysłów, nieporozumienia te miały tło materialne, mianowicie Kern wymawiał ustawicznie swemu zięciowi niewłaściwą dotąd resztę nieszczęsnego „posagu” w sumie rzekomo 3.000 zł, pozostała po uiszczeniu 2.000 zł.

Taki stan rzeczy przetrwał do połowy marca b. r., w którym to mniej więcej czasie zaszedł nowy wypadek.

Mianowicie któregoś dnia rano, spostrzeżono w wiosce, iż Sadoch zaginął bez wieści i śladu. Zaniedbując rodzinę młodego rolnika wzrosło jeszcze bardziej, gdy na adres ich nadszedł list z Gdańska, nadany w dniu 18 marca 1933 r., w którym rzekomo ich syn donosił o swoim nagłym wyjeździe z domu żony. Pismo wydawało się Sadochom podejrzanym, wobec czego, nie mogąc się doczekać powrotu syna, zwrócili się oni o pomoc do policji.

Wszczęto dochodzenia, żmudne i niemal że beznadziejne, bowiem po zaginionym nie pozostało najmniejszego śladu.

Gdzie wyjechał, dokąd i poci?

Pytania te długo pozostawały bez odpowiedzi. Dopiero przypadek, ten nieoczekiwany wywiadowca śledczy, skierował podejrzenie na dom teściów zaginionego. Aparat śledczy, na prowadzony na właściwy tor — przyspieszył obroty. Po nitce do kłębka — odsłonięto rąbek tajemnicy, tajemnicy równie ponurej, jak ohydnej. Okazało się bowiem, że „zaginiony” Sadoch zginął z ręki swego własnego teścia, współdziałającego z jego żoną, a córką mordercy.

Sprawy początkowo wypierali się jakiegokolwiek winy, jednak przyciśnięci w krzyżowym ogniu pytań do muru, wobec druzgocących dowodów — przyznali się do zbrodni. Morderca, potworny teść, widząc, iż czyn jego po 6 zgórą tygodniach wyostał się na światło dzienne — wskazał miejsce, w którym pochował swą ofiarę. Po mozolnym kopaniu znaleziono w zasięgu stodoły, w głębokości około 1,5—2 mtr., zwłoki Sadocha. Obecny przy sekcji zwłok morderca, widząc wydobyte i straszliwie zmasakrowane ciało swego zięcia, nie stracił spokoju, lecz z obłędnym uśmiechem nie nawistnie zaciętych ust wycedził:

— „Er war nicht mehr wert, dass er erschossen würde”. (On nie był więcej wart, jak tylko, by go zastrzelić).

Obraz krwawej sceny w stodole odmalowała dopiero sekcja zwłok. Jak się okazało, denat został najpierw postrzelony z rewolweru

w piersi. Ponieważ kula przebiwszy płuca nie spowodowała natychmiastowej śmierci, morderca, widząc jeszcze słabe oznaki życia, wpałkował w tył głowy swego zięcia całą zawartość starego sztucera nabitego ołowiem. Po dokonaniu tego strasznego czynu, Kern zakopał trupa w sąsiedku i wysłał ów list do rodziców Sadocha.

Potwornego mordercę Kerna, oraz wyrodną jego córkę, Sadochową — aresztowano i osadzono w więzieniu skarszewskim.

Kern broni się tem, iż denat rzekomo sam wykopał dół w sąsiedku, przygotowując go dla niego. On go tylko uprzędził.

Zbrodnia ta, wykryta po kilku tygodniach, wywołała we wsi i okolicy wstrząsające wrażenie. Wokół morderstwa krąży fantastyczne i sensacyjne wersje, które niewątpliwie dalsze śledztwo, prowadzone z niesłabnącą energią, wyjaśni zupełnie.

## Poświęcenie Stadionu sportowego w Chełmnie

W ramach święta 3 Maja odbyło się w Chełmnie uroczyste poświęcenie stadionu sportowego. — Po południu o godz. 16 zebrały się tysiączne tłumy na stadionie miejskim, ażeby być świadkami otwarcia i poświęcenia boiska. Wobec licznie zebranych przedstawicieli władz — oraz delegatów Towarzystw dokonał p. starosta pow. Biały przecięcia wstęgi wskazując w serdecznych słowach na wielkie znaczenie sportu: organizacji Wych. Fizycznego — które przedswystykiem, służy Państwu i jego obronności. Następnie na środku boiska poświęcił ks. prob. Bączkowski stadion wygłaszając piękne przemówienie okolicznościowe, kończąc gorące życzeniami zbrożnej i owocnej pracy w organizacjach Wych. Fiz. Z kolei odbyły się biegi na

100 i 1500 m. w których zwyciężyli biegacze Korpusu Kadetów nr. 2. Stylowy i piękny bieg pokazał na pierwszym miejscu w biegu na 1500 m. kadet Mokka, uzyskując czas 4 minut 34 sek. Punktem kulminacyjnym dnia był mecz piłki nożnej pomiędzy drużyną gimnazjalną i KK. nr. 2 zakończony wynikiem remisowym 3:3

Podczas całego popołudnia koncertowała na stadionie orkiestra 8 PSK. Publiczności było przeszło 3000 co na stosunki chełmińskie jest niebywałym sukcesem propagandy sportu.

Piękny i nowoczesnie urządzonej stadion będzie odtąd koncentrował życie PW i WF, będzie szkołą sportu chełmińskiego i najlepszym wychowawcą młodzieży.

## Nie będzie obniżki płac urzędniczych Z informacyjnego zebrania Związku Urzędników Kolejowych w Bydgoszczy

W celu wyjaśnienia uporczywie krążących, albo ściślej mówiąc, tendencyjnie rozszerzanych pogłosek o projektowanych rzekomo masowych redukcjach urzędniczych i obniżce płac — Zarząd Okręgowy Związku Urzędników Kolejowych w Bydgoszczy zwołał na dzień 6 bm, do sali „Pod Lwem” informacyjne zebranie wszystkich członków miejscowych Kół, zapraszając jednocześnie przedstawiciela Zarządu Głównego Z. U. K.

Zebranie, na które przybyli urzędnicy i pracownicy kolejowi z Bydgoszczy i okolicy w liczbie blisko 250 osób, zagał prezes Okręgu bydgoskiego p. Gaca, witając delegata Centrali Z. U. K. p. Cieszyńskiego z Warszawy, przybyłego w zastępstwie prezesa Zarządu Głównego, senatora Lempkego.

Z kolei reprezentant głównych władz Z. U. K. zreferował w dłuższym przemówieniu stan prac i starań Zarządu w Warszawie co do utrzymania dotychczasowych poborów, zniesienia t. zw. świętówek, oraz obniżki cen, zaprzeczając kategorycznie bezpodstawnym wersjom o rozpatrywanym rzekomo projekcie obniżki płac, czy masowych redukcji. Wiadomość powyższą, zaczerpniętą przez Zarząd Główny ze źródeł miarodajnych — przyjęli

zgodnie z ulgą. W dalszej części swego referatu przedstawił referent obecny stan gospodarczy polskich kolei, oświetlając jednocześnie nową ustawę, która zasadniczych zmian w programie pracy nie przyniesie.

Nad poruszeniem w przemówieniu reprezentanta Zarządu Głównego zagadnieniami, wyłoniła się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos kilkunastu kolejowców. Szczegółowych wyjaśnień udzielali pp. Cieszyński i prezes Gaca.

W wyniku obrad zebrania uchwalili jednogłośnie rezolucję, zawierającą szereg postulatów, które postanowiono przedłożyć Zarządowi Głównemu w Warszawie.

M. in. bydgoskie koła Z. U. K. wyrażają swoje zadowolenie z prowadzonej przez Centralę Związku akcji obniżki cen, wzywając do dalszej w tym kierunku działalności, mającej doprowadzić do zupełnego zrównoważenia cen w stosunku do otrzymywanych poborów, oraz domagając się obniżenia czynszu w mieszkaniach urzędniczych

W toku dalszych obrad omówiono sprawę ustawy organizacyjnej, poczem przewodniczący zebranie zamknął. Obrady miały przebieg spokojny i poważny.

## Bezkonkurencyjny instytut piękności

Wraz z wiosną pustoszeją dancingi, miejsca rozrywkowe. Jeszcze zielony karnawał się odgrywa, lecz niedługo machnie zrygnowany dłoń. Wiosenne słońce szczerze rzuca promienie, lecz nie szczędzi również i cieniów. Widać zmierzowane twarze, wyblakłe w mrokach zimy. Nie zaradzi temu kosmetyka. Pełnię zdrowia i odświeżenie sił i urody dać nam może tylko — morze. Parę tygodni, czy chociażby dni na morzu, czyni cuda, bo też morze jest bodaj najwspanialszym instytutem piękności, w którym ordynuje pierwszy lekarz świata — słońce.

Po całorocznej szarzyźnie, po długim okresie pracy i codziennych kłopotów, każdy pragnie całkowitego oderwania się od powszechności, — marzy o wyprawie na międzynarodowe szlaki, znane doniedawna bodaj tylko z powieści.

Ale rzeczywistość jest lepsza, aniżeli przypuszczamy. Każdy człowiek pracy może dzisiaj mimo kryzysu i powszechnego zubożenia pozwolić sobie na piękną wycieczkę morską. Budżet takiej wyprawy poczyna się od stu złotych. Po informację zwrócić się do Linji Gdynia—Ameryka.

## Parcelacja w powiecie toruńskim

Wykaz imienny gruntów podlegających wykupowi przymusowemu na cele parcelacji na rok bieżący obejmuje razem 2475 hektarów w tem 160 ha w powiatach toruńskim i wąbrzeskim z majątków Turzno, Wielkoląka i Brzeźno, należących do p. Felicji Gajewskiej.

## Programy radiowe

Środa, dnia 10 maja.

Warszawa 12,10 Płyty gramof. 15,15 Komunikat gospodarczy; 15,30 Kronika harcerska, — 15,35 Program dla dzieci: a) Feljeton B. Hertzta pt. „Wczoraj a dziś” b) Listy od dzieci o mowie W. Tatarzkiewicz. 16,00 Beethoven: Koncert C-dur op. 15 w wykonaniu A. Schnabla — fort i ork. Londyńskiej pod dyr. M. Sargenta. 16,40 Odczyt pt. „O łączności Polonii zagranicznej z Macierzą”; 17,00 Audycja dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących zorganiz. przez Muż. Ognisko Wakacyjne Liceum Krzemienieckiego. 17,30 Piosenki w wykonaniu A. Wysockiego (płyty). 17,40 Umowy o pracę robotników i pracowników umysłowych — wygłosi p. E. Sissle. 18,00 Drugi koncert wyróżnionych uczestników Polsk. Konkursu Kwalifikacyjnego na II Międzynarodowy Konkurs w Wiedzy dla pianistów i śpiewaków. 19,20 Skrzynka pocztowa rolnicza omówi inż. W. Tarkowski; — 19,30 Feljeton literacki pt. „Życiorys Cyprjana K. Norwida” wygłosi p. R. Zrębowski. 20,00 Uroczysta audycja z okazji Święta Narodowego Rumunii; 21,00 Wiadomości sportowe. 21,10 Recital fortepianowy Zb. Drzewieckiego. 22,00 Na widnokręgu; 22,15 Muzyka taneczna. 22,40 Odczyt w języku angielskim pt. „Rewizja traktatów i prawo międzynarodowe” 23,00 Muzyka taneczna.

Czwartek, dnia 11 maja

Warszawa 12,10 Płyty gramofonowe 12,35 26-ty koncert szkolny z Film. Warsz. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15,25 Bajki dla dzieci w układzie A. Wilińskiego i Tymotyja 15,35 Odczyt pt. „Kultura spokoju” wygłosi p. W. Pomian-Pomianowska; 15,50 Koncert życzeń; 16,25 Francuski (kurs średni) 16,40 Odczyt pt. „Szata roślinna a człowiek” wygłosi dr. J. Kołodziejczyk. 17,00 Płyty 17,40 Odczyt; 18,00 Muzyka lekka. 19,30 Kwadrans literacki — fragment z powieści I. Krzywickiej pt. „Pierwsza krew”. 20,00 Koncert wieczorny „Miłość i wierność” w wykonaniu orkiestry PR. pod dyr. St. Nawrota. 21,30 Słuchowisko z Katowic; 22,15 Muzyka taneczna; 23,00 Muzyka taneczna.

## Giełdy

### Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 9. V. 1933 r.

#### WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz.		DEWIZY.	
Belgia	—	—	—
Gdańsk	174,15—173,72	—	—
Holandja	359,50—358,60	—	—
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	30,30—30,16	—	—
Nowy Jork	7,70—7,66	—	—
Nowy Jork telegr.	7,75—7,71	—	—
Oslo	—	—	—
Paryż	35,10—35,01	—	—
Praga	—	—	—
Sztokholm	—	—	—
Szwajcaria	172,25—171,80	—	—
Włochy	47,10—46,87	—	—
Berlin (w obrotach nieofic.)	209,80	—	—

### Notowania ziemiołódów w Poznaniu

z dnia 9. V. 1933 r.

Pszennica	35,50—36,50
Mąka żytnia 65 proc.	—
Mąka pszenna 65 proc.	55,00—57,00
Otręby żytnie	9,25—10,00
Ziemniaki jadalne	—
Groch Victoria	23,00—25,00
Seradela	—
Lubin niebieski	—
Lubin żółty	—

## PRZETARG.

roboty centralnego ogrzewania i kanalizacji dla nowobudującego się budynku urzędu poczt.-telegr. Cdynia 4 (Chylenja) ogłasza Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy w Monitorze Polskim Nr. 407 z dnia 10. 5. 1933 r. i w Dzienniku Województwa Pomorskiego. (2691)

Zlec. nr. 992/8

PRZETARG. Komenda Lotniczej Szkoły Strzelania i Bombardowania ogłasza przetarg nieograniczony na wiosenny i jesienny wykos i zbiór siana na wyłączny użytek oferenta na lotnisku w Grudziądzu na terenie około 90 ha. Oferty w kopertach zalakowanych z napisem „Oferta na wykos siana” wraz z kwitem na wpłacone do Izby Skarbowej wadium w wysokości 3 procent oferowanej sumy, należy składać do dnia 16 maja rb. do godz. 10, poczem nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Komenda zastrzega sobie wybór oferenta i ewtl. ustny przetarg. Informacja co do warunków technicznych udziela Komenda Portu L. S. S. i B. na lotnisku od dnia 11 maja od godz. 10—12 za wyjątkiem niedzieli i świąt. (2737)

Komendant Szkoły:  
(—) Stachoń, mjr.-pilot.

Zlec. nr. 379/GR

OGŁOSZENIE. Nieruchomość położona w Koronowie i w chwili uczynienia wpisu w księdze gruntowej Koronowo w księdze Stanisławy Januszewskiej z Koronowa w stanie — w drodze egzekucji — dnia 1 sierpnia 1933 o godz. 10 przed poł. wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 15 Nieruchomość jest zabudowanym gruntem z podwórzem o powierzchni 790 arów. Wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego wynosi 1025 mk. Wszelkie podkładki dla zainteresowanych wyłożone są w sekretarjacie sądowym do wglądu. Wziankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 16 grudnia 1933 r. (2699)

Koronowo, dnia 1 maja 1933 r.

Zlec. nr. 993/8

Sąd Grodzki.

## Tapety

nowy transport rolka począwszy zł. 0.53

Jan Kapczyński

HURTOWNIA  
LAKIERÓW I FARB  
ul. Szeroka róg Mostowej. Ul. Szczytna nr. 15.



Dnia 8 bm. powołał Pan Bóg do siebie w kwiecie wieku, po długich i ciężkich cierpieniach naszego najukochańszego syna, brata i narzeczonego

ś. p.

# Hieronima Krasieńskiego

który zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 23.

Toruń, Brodnica, dnia 8 maja 1933 r.

**Rodzice, siostry i narzeczoną.**

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 maja 1933 r. o godz. 5-tej z domu żałoby w Toruniu przy ul. Szczytnej nr. 19 na cmentarz św. Jerzego.



Dnia 8 maja br. zasnął w Bogu

ś. p.

# Hieronim Krasieński

W Zmarłym tracimy zacnego kolegę i dobrego pracownika sztuki drukarskiej.

**Cześć Jego pamięci!**

**Koledzy**

**z Pomorskiej Drukarni Rolniczej**



Dnia 8 maja 1933 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nieodżałowanej pamięci nasz członek i kolega

ś. p.

# Hieronim Krasieński

towarzysz sztuki drukarskiej przeżywszy lat 23.

**Cześć Jego pamięci!**

**Związek Zawodowy Drukarzy i Pokr. Zawodów w Polsce — Filja Toruń.**

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 5-tej z domu żałoby przy ul. Szczytnej 19 na cmentarz św. Jerzego.



Dnia 9. maja zmarł w Bogu

ś. p.

# Paweł Grupski

W Zmarłym traci społeczeństwo gorliwego bojownika dla sprawy narodowej.

Niech odpoczywa w spokoju.

Gmina Polska w W. M. Gdańsku E. V. Zarząd.

### OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII w Toruniu ogłasza przetarg na:

- 1) Remont dachów w 59 p. piech w Inowrocławu, dn. 15 maja 33. r. godz. 11.
- 2) Remont instal. elektr. w koszarach II/65 p. p w Gniewie dnia 17 maja 33. r. godz. 11.
- 3) Przemoczenie sieci wodociągowej w 8. Szpitalu Okr. w Toruniu dnia 18 maja 33. r. godz. 11.
- 4) Remont dachów w koszarach Zymirskiego i Kadrze 8 Dyw. Tab. Toruń dnia 19 maja 33. r. godz. 11.30.
- 5) Remont dachów w 63 p. p. w Toruniu dnia 23 maja 33. r. godz. 10.
- 6) Remont inst. elektrycznej w koszarach Bolesława Chrobrego dla Centr. Wyszk. Kawalerji w Grudziądzu dnia 24 maja 1933 r. godz. 10.
- 7) Przeróbki w budynkach nr. ew. 28 i 60 Szkoły Podchor. Artyl. na Mokrem w Toruniu — dnia 27 maja 33. r. godz. 10.
- 8) Wstawienie ram okiennych bud. nr. ew. 63 w Szkole Podchor. Artyl. na Mokrem w Toruniu — dnia 27 maja 33. r. godz. 12.
- 9) Budowa budynku kuchni, jadalni i łazienki w 4 p. Lutniczym Toruń — dnia 29 maja 1933 r. godz. 10.
- 10) Budowa budynku kasyna oficerskiego we Włocławku — dnia 30 maja 33. r. godz. 10.
- 11) Remont fasady budynków przy ul. Dominikańskiej dla Składnicy Mat. Int. w Toruniu — dnia 30 maja 33. r. godz. 10.

Do oferty należy dołączyć:  
1) kosztorys ofertowy z cenami jednostkowymi i sumami ostatecznymi, wypisanymi cyfrowo i słownie;  
2) poświadczenie Kasy Skarbowej na złożone wadium w wysokości 3 procent sumy oferowanej.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy, kosztorysy, przepisy o ofertach, instrukcje dla oferentów i rysunki są do obejrzenia i nabycia w Okr. Urz. Bud. Nr. 8 w Toruniu Plac św. Jana Nr. 3 w godz. 12—13.

Zastrzeżenie prawo unieważnienia przetargu oraz dowolny wybór oferenta. (2705)

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. 8.  
Nr. 825—N—Bud. 33 Zlec. nr. 292/9

### PRZETARG.

W piątek, dnia 12 maja br. o godz. 10 sprzedawcą będą za gotówkę najwięcej dającym w Grudziądzu, przy ul. Podgórznej 3: 10 tuzinów noży alpakowych, 10 tuzinów widelców, 10 tuz. łyżek i 10 tuzinów łyżeczek, oszacowanych na 800 zł. O godz. 12 przy ul. Nadgórznej 17: lustro z konsolką, biurko, 2 krzesła oszacowane na 80 zł, rzeczy pół godziny przed licytacją można oglądać. (2703)

Michał Dobrzański, komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu, Rewir II.  
Nr. 732

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 11 maja 1933 r. o godz. 10 przed południem sprzedam przy ul. Młyńskiej 4 najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: 1 młocarnię kompl. oszacowaną na sumę zł 6.000.  
Komornik Sądu Grodzkiego Rew. III w Bydgoszczy.

Pracujesz na lądzie — odpoczywaj na morzu.

**LETNIE WYCIECZKI MORSKIE**

Anglii, Szkocji, Irlandji, Francji, Belgji, Holandji, Danji, Norwegji i Szwecji w lipcu, I sierpieniu 1933 r.

Ceny biletów od 100.— zł.

Informacje sprzedaz biletów w biurach

**LINJI GDYNIA-AMERYKA**

w Warszawie — Marszałkowska 115  
w Gdyni — ul. Waszyngtona  
w Lwowie — ul. Na Błonie 2  
w Krakowie — ul. Lublicz 3  
w Rzeszowie — ul. Grotgiera 1004  
oraz w biurach podróży.

Bez paszportów zagranicznych i wiz.

### KOMUNIKAT.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości osób zainteresowanych iż z dniem 1 maja 1933 r. kasuje się sporządzanie kart rejestracyjnych koloru białego dla przesyłek nadawanych na Kolei w komunikacji miejscowej i koloru żółtego w komunikacji ze stacjami portowymi na obszarze w m. Gdańska i Gdyni.

W związku z tem od powyższej daty przywraca się pobieranie opłat statystycznych w wysokości 10 gr od każdej przesyłki nadanej w jednej z wyżej wymienionych komunikacji kolejowych. (2709)

Zlec. nr. 2543. Dyrekcja Kolei Państwowych.

**PRZETARG PRZYMUSOWY** nieruchomości w Działdowie położonych i w księdze wieczystej Działdowo wykazy 776 i 1002 na nazwisko Wilhelma Banascha, mistrza stolarskiego w Działdowie zapisanych odbędzie się w drodze egzekucji dnia 7 lipca 1933 r. o godz. 10 przed podpisaniem Sądem pokój 25. (2706)

Działdowo, dnia 21 kwietnia 1933 r.  
Sąd Grodzki.  
3. K. 2/30 Nr. 791 (2706)  
Zlec. nr. 377/GR

W tutejszym rejestrze handlowym wpisano w dniu 24 kwietnia 1933 przy firmie: Atra, przemysł chemiczny, spółka akcyjna Toruń: Uchwałą Walnego Zebrań z dnia 28 lutego 1933 (Nr. 40/33 rej. not. Tamborskiego) wybrano jako drugiego członka zarządu Dr. Waltera Kühna z Torunia w miejsce Eryka Meyera (2704)  
Toruń Sąd Grodzki.  
Zlec. nr. 293/9

### Nowoczesne urządzenia zdrojowe

doskonale warunki kuracji, no-lecznicze posiada Zdrojowisko solankowe i borowinowe Inowrocław. Wodosolecznictwo, Emanatorium Radowe. Kuracje ryczałtowe od 145 zł. Informuje Zarząd. 1468

### Lokal handlowy

wraz z 3-ma dalszemi ubikacjami w Toruniu przy Staromiejskim Rynku nr. 11 [przystanek tramwajowy] zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: adwokat Michałek. 2589

## Niemirów - Zdrój

(Województwo Lwowskie)

najsilniejsze i najtańsze

**Zdrojowisko Borowinowo - Siarczane jest już otwarte**

Prospekty i informacje na żądanie bezpłatnie. 2700

### OBWIESZCZENIE.

Na podstawie § 43 Rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 24. 10. 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 75/30 poz. 592) Komisja Wyborcza Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Bydgoszczy dla wyboru Zarządu Gminy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że zgłoszone listy kandydatów na członków Zarządu Gminy, mających być wybranych w dniu 14 maja 1933 roku zostały wywieszone w synagodze i auli, ponadto można oglądać takowe w biurze Gminy Żydowskiej w Bydgoszczy przy ul. Wały Jagiellońskiej nr. 7 I ptr., począwszy od dnia 11 maja 1933 w godzinach urzędowych, t. j. od godz. 10 do godz. 15 codziennie oprócz soboty. (2697)

Bydgoszcz dnia 9 maja 1933 r.  
Komisja Wyborcza Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Bydgoszczy dla Wyboru Zarządu Gminy.

### Sprzedam

lub wdzierżawie dom mieszkalny leżący nad szosą Laskowice-Osie. Dom o 7 ubikacjach nadaje się dobrze na interes względnie letnisko. Rzeczka Czarna-Woda i lasy na miejscu. Zgłoszenia proszę nadesłać pod adr. 2658. Administracja Dnia Pomorskiego Toruń.

### Pięgi

usuwa pod gwarancją „Axela“-Krem; słoik tylko 2.— zł. J. Gadebusch Poznań, Nowa 7. 1667

### Do mojej

pracowni cholewek poszukuje 2 dobrych kamaszników na stałą pracę — z podaniem wynagrodzenia i warunków posiadania karty rzemieślniczej. Zgłoszenia skierować do składu skór surowych i wyprawionych Edmund Szudziński Nowemisto - Pomorze. 2693

### Oficerskie

bluzy letnie i frensze SPORT-BŁOCH Toruń - Katarzyny 5. Zadzajcie cenniki. 2600

### Elektrotoradjo

technik, mistrz potrzebny. Zgłoszenia do Par. Toruń pod nr. 329. 2701

### Ziemniaki

jadalne i sadzeniaki w mniejszych i większych ilościach, oddaje po bardzo korzystnych cenach:

### „TRANZYT“

w Toruniu Przedzamcze 20. Telefon 242. (2300)

## PARCELE sprzedamy w Bydgoszczy przy ul. Nakleńskiej, oraz na Czyżkówku. Zgłoszenia do godz. 15-tej, Nakleńska 53.

**Z prawami szk. państwowych 8-klasowe gimnazjum żeńskie G. Winogrodzkiego w Wejherowie** (przynależy zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-jej.)  
Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu

**Węgiel górnośląski** 1469  
Reumatyzm, Choroby Kości i Dzieci, nerwowe, porażenia, Ischias, lumbago leczy się w **Zdrojowisku Inowrocław**. Źródło mineralne pitne. Wziewalnie solankowe. Kuracje ryczałtowe. Informuje Zarząd.

Selegramy

# Z ostatniej chwili

## O umiędzynarodowienie policji w Gdańsku

### dla wzmocnienia stanu bezpieczeństwa w Wolnym Mieście

W kołach politycznych Gdańska a zwłaszcza wśród przedstawicieli sfer handlowych i gospodarczych mówi się o konieczności wzmocnienia stanu bezpieczeństwa w Gdańsku przez UMIĘDZYNARODOWIENIE POLICJI GDANSKIEJ, opanowanej obecnie, jak wiadomo, przez żywioły hitlerowskie.

Jak słysząc Wysoki Komisarz Ligę Narodów odnosi się do tego projektu życzliwie.

Z polskiego punktu widzenia projekt nie nasuwa zastrzeżeń.

### Winną pobicia kolejarzy polskich w Pustolowie musza być wykryci i ukarani

W związku z bestjałskimi pobiciami 4 kolejarzy polskich w Pustolowie, o czym niedawno donosiliśmy, Komisarz Generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku wygotował

### Nowa ofensywa Japonii wzdłuż chińskiego muru

Nankin 10. 5. (PAT) Japończycy rozpoczęli na nowo atak wzdłuż linii wielkiego muru chińskiego i granicy mongolskiej.

### Hitler w Prusach Wsch.

Berlin, 10. 5. (Pat). Wczoraj rano kanclerz Hitler i minister Reichswehry general Blomberg przybyli samolotem do Królewca. Po wylądowaniu obaj ministrowie udali się do koszar Reichswehry. Biuro Conti podkreśla, że kanclerz i minister Reichswehry przybyli do Prus Wschodnich celem omówienia z czołowymi przedstawicielami prowincji szeregu spraw politycznych i gospodarczych.

### Niemcy likwidują reżim w Opolu Przeliczenie Niem. Górnośląska do Wrocławia

Berlin, 10. 5. (Pat). Biuro Conti donosi, że w najbliższym czasie połączone zostaną pod względem administracyjnym obie części Śląska niemieckiego t. zw. Śląsk Górny, tj. opolski i Dolny. Siedzibą władz administracyjnych będzie Wrocław. Nadprezydentem połączonych prowincji zostanie dotychczasowy prezydent Dolnego Śląska Brückner.

### „Przemówił dziad do obrazu...” Rozmowa Rosenberga z Davise

Londyn 10. 5. (PAT). Rosenberg, uważany za osobistego przedstawiciela Hitlera odbył dłuższą rozmowę z Normanem Davise, podczas której były poruszone wszystkie ważniejsze zagadnienia międzynarodowe w chwili obecnej. Norman Davis dał wyraz nadziei, że Niemcy zmienią swoje stanowisko i swoją politykę w taki sposób, iż pozwoli to na postęp prac w Genewie.

Delegat amerykański oświadczył, że amerykańska opinia publiczna uważa, że na konferencji rozbrojeniowej powinno bezwzględnie panować atmosfera dobrej woli. Od tego warunku zależy powodzenie światowej konferencji gospodarczej.

### 100-kilowego jesiotra wylowiono w Wiśle pod Tczewem

W Wiśle pod Tczewem złowiono olbrzymiego jesiotra długości 2,30 m (waga 100 kg). Rybacy uwiązali tego olbrzyma linami, trzymając narazie w Wiśle do czasu okazji korzystnej transakcji.

pismo do Senatu Wolnego Miasta energicznie protestujące przeciwko bestjałskiemu obchodzeniu się policji z aresztowanymi obywatelami polskimi.

Nie wchodząc w merytoryczną ocenę zajścia, Komisarz Generalny Rzeczypospolitej podkreśla przekroczenie władzy przez policję i żąda ustalenia i ukarania winnych.

### Skandaliczne zajście w porcie gdańskim

#### Policjant portowy pobił dwóch oficerów marynarki greckiej

Według otrzymanych wczoraj informacji, w sobotę wieczorem w porcie gdańskim miało miejsce zajście bardzo charakterystyczne dla panujących obecnie w porcie gdańskim stosunków.

Dwóch oficerów statku greckiego „Despina”, który zrana zawinął do portu, przeszedł na ląd, aby udać się do Gdańska. Gdy oficerowie ci oddalili się nieco od statku zaczepieni zostali przez policjanta gdańskiego, który zwrócił się do nich po niemiecku. Oficerowie, nie rozumiejąc po niemiecku, usiłowali porozumieć się z policjan-

### W hitlerowskich mundurach w polskim samochodzie

Hitlerowcy gdańscy pobili i zamaltretowali obywatela gdańskiego Dawidsohna, który wspólnie z obywatelem polskim niej. Frenklem miał dokonać zdjęcia fotograficznego samochodu ze znakami rejestracyjnymi polskimi z woj. pomorskiego, w którym jechało 2 umundurowanych hitlerowców.

tem po angielsku, w tej jednak chwili bez żadnych powodów ze strony zaczepionych policjant rzucił się na nich i począł ich bić pięścią i pałą gumową. Oficerowie uciekli na statek.

Dla wyjaśnienia sprawy zwróciliśmy się do konsula generalnego Grecji z prośbą o bliższe informacje, ten jednak z niezrozumiałych powodów odmówił wszelkich wyjaśnień. Najwłaściwiej jest to skutek presji, wywieranej przez pewne sfery polityczne gdańskie na konsula zagranicznym.

### U stóp pomnika Kościuszki

#### Wruszająca uroczystość polsko-amerykańska w Chicago

Chicago 10. 5. (PAT). W ubiegłą niedzielę w parku Humboldta, u stóp pomnika Kościuszki odbyła się imponująca uroczystość, w której wzięły udział tysiączne rzesze Polaków zamieszkałych w Chicago oraz przybyłych z okolicznych miast.

W uroczystości wzięł udział ambasador Rzeczypospolitej w Waszyngtonie Stanisław Patek, generał Górecki, konsul generalny Zbyszewski oraz liczni przedstawiciele stowarzyszeń i organizacji polskich w Ameryce.

Wygłoszono szereg przemówień, m. in. prze-

mał generał Górecki, który zaznaczył, że przemawia jako żołnierz polski. W przemówieniu podkreślił z jednej strony wysiłki pokojowe Polski z drugiej zaś gotowość Polski do obrony granic.

Ambasador Patek zaznaczył, że przywozi pozdrowienie Polski dla Polaków amerykańskich których misją jest przyczynić się do wzajemnego zrozumienia i zacieśnienia więzów, na wiązanych przez Kościuszkę i Pułaskiego między obu krajami.

### Przemówienie gen. Góreckiego w Cleveland

#### transmitowały 3 radiostacje

Cleveland 10. 5. (PAT). Przybył tu generał Górecki witany na dworcu przez przedstawicieli miasta, Legion Amerykański oraz przez polskie organizacje. Na śniadaniu, wydanym na cześć generała Góreckiego przez Legion Amerykański, przemawiał burmistrz miasta Mueller konsul Zbyszewski, redaktor Siemiradzki, wreszcie generał Górecki, którego przemówienie transmitowały 3 stacje radiowe. Generał Gó-

recki mówił o stosunkach polsko-amerykańskich, oraz o zagadnieniach, dotyczących Polski. Mówca ostro wystąpił przeciwko propagandzie rewizjonistycznej, nazywając dążenie do rewizji granic bandytyzmem w stosunkach międzynarodowych.

W godzinach popołudniowych generał Górecki zwiedził instytucje finansowe miasta.

### Kongres gospodarczy B. B. W. R. wzbudził powszechne zainteresowanie

(c) Warszawa, 10. 5. (Tel. wł.). Wczoraj odbył się w Warszawie zjazd prezesów grup regionalnych i sekretarzy wojewódzkich B. B. W. R. Omawiana była sprawa kongresu gospodarczego, który, jak wiadomo, obradować będzie od 18 do 20 maja r. b.

Kongres ten wzbudził bardzo duże zainteresowanie ze względu na wszechstronność zagadnień, jakie na nim będą poruszane. Wezmą w nim udział: ludzie nauki, praktyczni działacze gospodarczy, reprezentanci związków, organizacji gospodarczych. M. in. wygłosi referat b. minister Skarbu Ign. Matuszewski.

### 5 milionów salda dodatniego

#### w bilansie handlu zagran.

##### Rzplifej

Warszawa, 10. 5. (Pat) Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i Wolnego Miasta Gdańska według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w miesiącu kwietniu r. b. wyniósł: przywóz 182.235 ton, wartości 65.589.000 zł, wywóz 812.467 ton wartości 60.516.000 zł, zatem saldo dodatnie w miesiącu kwietniu wynosi 4.927.000 zł.

### Dodatek uposażeniowy dla kolejarzy pracujących na stacjach granicznych

Warszawa, 10. 5. (PAT). Ukazało się rozporządzenie p. ministra komunikacji w sprawie specjalnego dodatku dla pracowników kolei, zatrudnionych na stacjach granicznych. Pracownicy kolejni, zatrudnieni stale na stacjach granicznych, położonych na obcym terytorium otrzymują dodatek do uposażenia w wysokości od 30—50 procent djeży dziennej, przewidzianej za wyjazd służbowy z kraju. Dodatki te wypłacane są za miesiąc zdołu.

### Cnocaut polskiego pięściarza w Ameryce

Nowy Jork 10. 5. (PAT). Spotkanie bokserkie między EDWARDEM RANEM a pięściarzem Beni Levinem zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem polskiego boksera. W 10 rundzie Ran zakończył walkę cnocautem, kładąc na deski najzupełniej wyčerpanego przeciwnika. Od samego początku spotkania zaznaczyła się przewaga polskiego boksera tak pod względem techniki jak i siły uderzeń. Licznie zgromadzona publiczność, wśród której było bardzo wielu Polaków amerykańskich przyjęła entuzjastycznie zwycięstwo polskiego pięściarza.

## Przedstawiciele sowieckich sfer gospodarczych zapowiadają wzmocnienie stosunków handlowych z Polską

Łódź, 10. 5. (PAT). Wczoraj rano przybyła tu sowiecka misja handlowa, powitana na dworcu przez przedstawicieli łódzkich sfer gospodarczych. Po śniadaniu goście zwiedzili tutejsze zakłady przemysłowe.

W rozmowie z przedstawicielem PAT. członkiem delegacji p. Tamarin oświadczył, że podstawowym zadaniem delegacji sowieckiej jest uzupełnienie istniejących braków wymiany gospodarczej z Polską, która to wymiana powinna ulec znacznemu zwiększeniu.

„To, co dotychczas widzieliśmy w Polsce — mówi p. Tamarin — naprawdę nas zachęciło.

Nie mamy dosyć słów uznania dla imponujących urządzeń portu w Gdyni. Dopiero tam na miejscu przekonaliśmy się, jak wielkie znaczenie może przedstawiać dla ZSRR korzystanie z polskiego portu dla transportu naszych towarów, przeznaczonych na eksport do państw europejskich.”

Nie mniejsze wrażenie wywarł na nas Górny Śląsk — mówi dalej p. Tamarin — którego przemysł, jak wiadomo, wykonywa obecnie poważne zamówienia dla Sowietów, chociaż celem naszego obecnego pobytu nie jest realizowanie transakcji, to jednak pobyt ten be-

dział miał dla sprawy wzajemnych stosunków duże znaczenie. Zebraliśmy wielki materiał informacyjny i uzyskaliśmy wyczerpujące odpowiedzi na obchodzące nas pytania. Pozwoliło to nam przedstawić centralnym władzom kierującym handlem zagranicznym ZSRR. odpowiedni plan.”

P. Tamarin stwierdza dalej, że Sowiety doceniają potęgę przemysłu łódzkiego, jego wielkie możliwości to też w najbliższej przyszłości pozwoliło na wzmocnienie stosunków handlowych.

**Ogłoszenia:** wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł  
 w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł  
 na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł  
 Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.  
 Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
 Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
 Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
 W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej. . . 15 fen.  
 . . . 50 fen.  
 . . . 10 fen.  
 Corbie za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . .  
 Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk  
 przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Miekiewicza 3  
 Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz, Józef Dobrostański Mostowa 6.  
 Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann,  
 Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p.  
 Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska  
 Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Bronisław Jędrzejczak,  
 Inowrocław, plac Kasprowicza 4a.  
 Redaktor odpowiad. na Grudziądz, Józef Stanuch, Grudziądz, Rynek 30/11.  
 Za ogłoszenia odpowiada administracja  
 Wydawnictwa: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,  
 „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kujawski”  
 Nakładem i cionkami Pomorskiej Drukarni Rotniczej S. A.  
 w Toruniu

**Abonament miesięczny wynosi**

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.— zł  
 z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . . . 3,40 zł  
 przez pocztę z odnośnikiem . . . . . 3,36 zł  
 pod opaską . . . . . 4,50 zł  
 w Gdańsku przez pocztę . . . . . 2,30 gd  
 z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— gd

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma